

PKP chciało podrzucić kukułcze jajo

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

1,90 zł

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 17 (330) Rok VI 22.04.2008 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

Sepsa opanowana

(ŁOBEZ). Zagrożenie sepsą w Łobzie już minęło. Chłopiec, który w ubiegłym tygodniu zachorował na sepsę, dziś już jest zdrowy.

Mieszkańcy skarżą urząd (cz. 2)

Urzednicy opieszali? I co z tego?

(ŁOBEZ) W poprzednim wydaniu opisaliśmy skargę, jaką złożył mieszkaniec, któremu burmistrz odmówił przyznania działki na polepszenie warunków gospodarowania. Rada skargę uznała za niezasadną. Ale radni rozpatrzyli jeszcze dwie inne i tym razem rację przyznali skarżącemu.

Syberyjska gehenna Józefy Koryzmy

Szafy, Zabudowy, Garderoby

**Wykonawstwo
Ceny konkurencyjne**

P.H.U. "SIM" I. Jackiewicz - Piec Runowo Pomorskie, ul. Polchowska 10
Tel. 609 781 400

LEMARK TACHOGRAFY

**OGRZEWANIA OGRANICZNIKI CB RADIO
POSTOJOWE PRĘDKOŚCI AUTO-KLIMA**

72-200 Nowogard ul. Górna 3 tel. 091 39 20 804 kom. 0 601 275 900 www.lemark.com.pl info@lemark.com.pl



Webasto Feel the drive

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków



Łobez ul. H. Sawickiej 18
Tel./fax 091 397 61 60

**CENTRUM
BUDOWNICTWA**

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, PIĄTKI**

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

**BETON
TOWAROWY**

BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.ibb.pl

e-mail: biuro@betmix.ibb.pl

Tel. 091 392 20 20,
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

**WYROBY
HUTNICZE**

- BLACHY, PRĘTY **Transport do klienta**
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

P.P.H.U. Agromarket
Wiewiecko 36c
73-155 Węgorzyno w Wiewiecku SP. Z O.O.
tel. 091 397 17 77; fax 091 397 11 44; e-mail: agromarket@inet.pl

Kompleksowa obsługa rolnictwa

Prowadzimy skup zboża i rzepaku

Oferujemy:

- nawozy mineralne
- mieszanki nawozowe
- środki ochrony roślin
- maszyny rolnicze, części zamienne
- serwis maszyn rolniczych
- usługi transportowe,

kverneland group

LEMKEN

McCORMICK

VADERSTAD

ADOB

VARA



Mieszkańcy skarżą urząd (cz. 2)

Urzednicy opieszali? I co z tego?

(ŁOBEZ) W poprzednim wydaniu opisaliśmy skargę, jaką złożył mieszkaniec, któremu burmistrz odmówił przyznania działki na polepszenie warunków gospodarowania. Rada skargę uznała za niezasadną. Ale radni rozpatrzyli jeszcze dwie inne i tym razem rację przyznali skarżącemu.

Nie otrzymał decyzji w terminie

Dnia 4 marca br. wpłynęła do Rady Miejskiej w Łobzie skarga pana Janusza Rainczuka, na działanie dyrektora Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łobzie.

Skarżący zarzuca, że pomimo upływu terminu przewidzianego w Kodeksie postępowania administracyjnego do dnia składania skargi nie otrzymał decyzji rozstrzygającej jego sprawę.

Z ustaleń poczynionych przez radnych w toku rozpatrywania skargi ustalono, że wniosek o pomoc skarżący wniósł dnia 28 stycznia 2008 r., natomiast decyzja administracyjna rozstrzygająca sprawę wydana została dnia 28 lutego 2008 r. a wysłana do wnioskodawcy dnia 4 marca 2008 r. Jako, że decyzja wydana w sprawie stanowiła o umorzeniu postępowania, pan Janusz Rainczuk dnia 7 marca 2008 r. złożył odwołanie od decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie.

W wyjaśnieniach złożonych pisemnie oraz ustnie dyrektor Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej zaznaczyła, że zwłoka w postępowaniu oraz ostatecznie umorzenie postępowania spowodowane było odmową pana Rainczuka przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, którego ustalenia są

niezbędne w rozstrzygnięciu.

Radni badając skargę nie odnośli się do merytorycznej strony postępowania administracyjnego zakończonego decyzją o umorzeniu postępowania, uznając, że jest to kompetencja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie, przed którym toczy się postępowanie odwoławcze. Rada oceniała tylko terminowość załatwienia sprawy. Stwierdziła, że nastąpiła tutaj przewlekłość. Ostatnia czynność wyjaśnienia, miała miejsce dnia 15 lutego 2008 r., natomiast decyzję wydano dopiero dwa tygodnie po tej czynności, dnia 28 lutego 2008 r., a wysłano dopiero dnia 4 marca. Mając powyższe na uwadze radni skargę uznali za uzasadnioną.

Czekał od lipca do marca

Pan Andrzej Leszewski złożył 27 lutego 2008 r. do Rady Miejskiej w Łobzie skargę na działalność burmistrza Łobza. Skarżący zarzucił mu opieszałość w załatwieniu sprawy. 1 marca 2007 r. złożył on po raz pierwszy pismo, w którym zaznaczył, że chce przeznaczyć określone grunty pod zalesienie, a później sprecyzował, że wnosi o wydanie zaświadczenia, że przeznaczenie gruntów do zalesienia nie jest sprzeczne z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

Radni w toku postępowania wyjaśniającego, na podstawie wyjaśnień pisemnych burmistrza Ryszarda Soli oraz ustnych wyjaśnień kierownika Infrastruktury Komunalnej i Ochrony Środowiska Ewy Cichańskiej, ustalili, że pierwotnie żądania skarżącego oraz obowiązujące przepisy nie umożliwiały uwzględnienia wniosku.

Jednak stan prawny zmienił się 14 lipca 2007 r., kiedy to zaczęło obowiązywać rozporządzenie Mi-

nistra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 czerwca 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Na tej podstawie skarżący mógł ubiegać się o zalesienie gruntów, przy czym wniosek ten rozpatrywany jest przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Do wniosku należy jednak załączyć wypis z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczący działek ewidencyjnych, na których są położone grunty przeznaczone do zalesienia, a w przypadku braku tego planu - zaświadczenie potwierdzające, że przeznaczenie gruntów do zalesienia nie jest sprzeczne z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Burmistrz Łobza wydał skarżącemu (po kilku jego interwencjach) zaświadczenie o niesprzeczności ze studium dnia 4 marca 2008 r. w sytuacji, kiedy mogło to już nastąpić od dnia 14 lipca 2007 r. Zdaniem radnych nastąpiła więc nieuzasadniona zwłoka w załatwieniu sprawy i skargę uznali oni za uzasadnioną.

I co z tego?

Radny Leszek Gajda na posiedzeniu komisji, która zapoznawała się ze skargami, zapytał – co wynika z tego, że rada uzna skargi za zasadne i... sam sobie odpowiedział – nic. - Nikt nie ponosi z tego tytułu konsekwencji. - stwierdził.

Przewodnicząca rady Elżbieta Kobiałka zauważyła, że jest to informacja i sygnał dla burmistrza, gdzie w urzędzie są słabe punkty i powinien wyciągnąć z tego wnioski. Czy tak się stanie – zobaczymy. (r)

Działania w społecznej próżni

Niektórzy dyskusję o wyścigach psich zaprzęgów chcieliby sprowadzić do tego, czy mi się to podoba, czy nie. Moje upodobania nie mają tu nic do rzeczy, tak jak nie powinny mieć upodobania tych co robią takie imprezy. Powinni je robić nie ze względu na swoje upodobania, lecz na podstawie rozpoznania potrzeb społecznych. A najlepiej byłoby, gdyby takie imprezy wyrastały z tych potrzeb, a nie były działaniem w społecznej próżni, dla samego działania. Festiwal orkiestr dętych powstał, bo najpierw była orkiestra, a potem pojawiła się impreza. Najpierw byli szachiści, a potem pojawił się turniej o szerokim zasięgu. Jest drużyna siatkarzy, na razie grają w Szczecinie, ale może potem założą klub. Są ludzie i tworzą Klub Nauczyciela. Gdyby go stworzył z urzędu, nikt by nie przyszedł albo szybko by zakończył swój żywot. Nie ma innej skutecznej drogi do stworzenia czegoś trwałego. Robiąc odwrotnie, nie osiągnie się pożądanego skutku, co najwyżej będą „fajerwerki”, które mają to do siebie, że szybko gasną. Dlatego mam też duże wątpliwości co do sensu zapraszania do Łobza pisarzy marynistów, bez wcześniejszego zrobienia podglebia dla tego pomysłu. Po prostu nad wszystkim trzeba długo i ciężko pracować, a już sam turniej czy impreza powinny być owocem takiej pracy. A jest tak, że ktoś rzuci pomysł i robi się. W społecznej próżni. KAR



Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha

Reklama:

Dawid Dudek tel. 512 138 349

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.go.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,
ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tydzieńnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (091) 39 73 730.

Izrael

Burmistrzem Jerozolimy jest Uri Lupolianski. Jest pierwszym ultraortodoksyjnym Żydem wybranym w 2003 roku na urząd burmistrza tego świętego miasta. Należy do Partii Tory. Był żołnierzem, a następnie nauczycielem w szkole religijnej. Jest żonaty, ma 12 dzieci.

Partia Tory jest koalicją dwóch grupowań: Sztandar Tory pod przywództwem rabinów aszkena-

zyjskich, którzy kierują jesziwami, czyli wyższymi szkołami talmudycznymi, oraz Związek Izraela - większość jego członków to izraelscy chasydzi. Rabini to wykształceni i uznani duchowni, chasydzi zaś są charyzmatycznymi przywódcami w judaizmie.

Ci z czytelników, którzy dopytują się o Żydów sefardyjskich, niech wiedzą, że ich rabini także polecają głosować na tę partię.

Partia Tory uzależniała decyzję

wejścia do koalicji rządowej od otrzymania dwu „centralnych posad”. Pozostała jednak w opozycji. (Internet. Wikipedia. Wolna encyklopedia)

W wersji angielskojęzycznej znaleźć można informację, że Lupolianski nie dał zgody na Gay parade, ale Sąd Najwyższy Izraela uchylił zakaz., a z wersji rosyjskojęzycznej można się dowiedzieć, że wywodzi się z rodziny polskich Żydów.

I to by wszystko wyjaśniało? L.C.

Sepsa opanowana

(ŁOBEZ). Zagrożenie sepsą w Łobzie już minęło. **Chłopiec, który w ubiegłym tygodniu zachorował na sepsę, dziś już jest zdrowy.**

Szybka akcja podjęta przez łobeski Sanepid sprawiła, że zagrożenie epidemią w Łobzie zostało opanowane w zarodku. Już w niedzielę, tuż po sygnale, że chłopiec zachorował na sepsę, przeprowadzone zostały badania w najbliższej rodzinie. W poniedziałek rano badaniom zostali poddani zarówno uczniowie z klasy chłopca, jak i osoby, które miały z nim kontakt. W sumie w ubiegłym

tygodniu Sanepid w Łobzie wykonał 50 posiewów.

U jednej z dziewczynek stwierdzono tę samą bakterię, co u jej kolegi - meningokok typu C, jednak nie miała objawów chorobowych. Mimo wszystko osoba ta została przeleczona antybiotykiem. Na dziś nie ma żadnych sygnałów.

- Na tę chwilę sytuacja jest spokojna. Jeśli ktoś chce zaszczepić swoje dziecko przeciwko meningokokom, należy w tym celu zgłosić się do przychodni w Łobzie. Lekarze są poinformowani. Znają procedury - powiedział dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Łobzie Kazimierz Ciecieląg. (mm)

Granulat na drodze

(RESKO-ŁABUŃ WIELKI) 16 kwietnia na drodze pomiędzy tymi miejscowościami na odcinku aż trzech kilometrów rozsypany był granulat z trocin.

O 6.50 na drogę pomiędzy Reskiem a Łabuniem Wielkim sześciu strażaków z OSP Resko przyjechało, by usunąć rozsypany na długości około 3 km granulat z trocin. Wałki stwarzały bardzo duże niebezpieczeństwo wypadku.



Droga na szczęście nie należy do często uczęszczanych, nawet przez służby drogowe, które przy usuwaniu opału z drogi nie pomagały. (mm)

Faktury pod lupą

Finanse na turystykę

(ŁOBEZ). Komisja rewizyjna w składzie: Helena Szwemer - Przewodniczący, Piotr Ćwikła, Krystyna Bogucka, Grzegorz Tokarski, Lech Urbański przygotowując opinię o wykonaniu budżetu za 2007 r. przeanalizowała niektóre faktury, aby sprawdzić, czy wydatki były poprawnie księgowane. Wybrała losowo i padło na wydatki na turystykę.

Oto plon badań komisji.

Wydatki na turystykę:

Faktura z dnia 13.12.2007 Projektowanie Tomasz Zieliński - Szczecin za opracowanie koncepcji zagospodarowania turystyczno-kulturalnego pasa terenu wzdłuż rzeki Regi - do zapłaty 23.790 zł. Prace wykonane, potwierdzone, faktura opisana prawidłowo, komisja nie ma uwag.

Faktura z dnia 6.11.2007 wystawiona przez Zachodniopomorską Agencję Rozwoju Turystyki ZART Sp. z oo Szczecin za prezentację w informatorze turystycznym Pomorza Zachodniego, audycja 2007, 2008 r. na kwotę 2.745 zł. Komisja nie ma zastrzeżeń.

04.07.2007 - na kwotę 1528,10 z dnia 7 09 2007 na kwotę 3 640,50 zł wystawiona przez Pawła Górzynskiego z Drawska Pomorskiego za wykonanie prac znakarskich na turystycznych szlakach rowerowych. Z załączonych dokumentów wynika zakres szczegółowo wykonanych prac oraz długość poszczególnych szlaków rowerowych. Faktury opisane i zatwierdzone prawidłowo. Członkowie komisji nie wnoszą zastrzeżeń.

3.12.2007 - wystawione przez usługi Geodezyjno-Kartograficzne - GEODETA Łobez na 8540 zł za sporządzenie wtórnika na terenie miasta wzdłuż rzeki Regi od Waryńskiego do Nadleśnictwa. Dokumentacja ma służyć wykonaniu ścieżki pieszo-rowerowej. Bez uwag.

2007 - Wystawiona faktura przez Zakład Ogólnobudowlany Jan Błyszko Łobez na ogólną kwotę 6 042,17 zł, z czego na materiały wydano 3 121,98. Fakturę szczegółowo opisał p. Martyniak, dotyczące prac naprawczych oraz budowy i wytyczenia nowych tras. Załączniki w komplecie. Komisja nie ma uwag.

Będą ulice

(ŁOBEZ). Został już ogłoszony przetarg na budowę nawierzchni jezdni, wjazdów i części chodnika na ulicy Moniuszki i Szymanowskiego oraz łączniku ulic Szymanowskiego - Chopina wraz z budową czterech przyłączy do sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej w ulicy Szymanowskiego. Wykonawca będzie znany na początku maja. (mm)

**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY
MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

FIRMA TRANSPORTOWO-HANDLOWA

"ANDREAS" Andrzej Adamów

- ← WAPNO MAGNEZOWE - DOLOMIT
- ← PIASEK, ŻWIR
- ← OPAL
- ← ZIEMIA KWIATOWA



Łobez, ul Spokojna 3, tel. (091) 397 50 94, 0 502 079 240

SIKORA

72-300 Gryfice
ul. Kościuszki 10 a

Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 784 023 913

OFERUJEMY:

Okna PCV,
Drzwi,
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje
Panele

Promocja
Montaż Okien
Gratis!

Transport GRATIS do 40 km

Udzielamy kredytów gotówkowych
bez poręczycieli



J.F. USŁUGI POGRZEBOWE

Rok zał. 1991 Jerzy Furmańczyk

**ZARZĄDZANIE CMENTARZEM
W ŁOBY**

tel. 0 602 350 318, 39 70 397

Dobra, ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,
fax 091 39 21 767 - całodobowo
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

Piotr Semeniuk

- Mechanika pojazdowa
- Badanie komputerowe grupy VW
- Naprawa samochodów z instalacją gazową oraz przegląd instalacji gazowej

Ul. Boczna 19 Łobez
Tel. 091 397 42 39, 0 697 878 885
Czynne od pon. - do pt. godz. 8.00 - 16.00
sob. 8.00 - 14.00

Gabinet Kosmetyczny

Rok założenia 1988

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekładanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00



Zakład
Mechaniki Pojazdowej
Witold Sładkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika
- Nowość! Montaż automatycznych włączników świateł

Łobez, ul. Bema na terenie POM-U,
tel. 503 390 689

Jedna droga rocznie

(POWIAT). Od lat zaniechane drogi straszą nie tylko dziurami, ale i doprowadzają kierowców do coraz większej desperacji. Wciąż niewielkie środki na drogi sprawiają jednak, że Zarząd Dróg Powiatowych jest w stanie remontować jedną drogę rocznie.

Na budowę drogi Resko-Łabuń Mały przetarg został rozstrzygnięty już na początku wiosny. Wykonawca czekał jednak na poprawę warunków atmosferycznych. Jak zapewnił dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Wiesław Bernacki, jak tylko poprawi się pogoda wykonawca rozpocznie prace. Wszystko wskazuje na to, że mieszkańcy Łabuń Małego już niebawem doczekają się nowej drogi.

Inna sytuacja czeka jednak mieszkańców Orzeszkowa. Na budowę drogi do ich miejscowości w tym roku nie wystarczy pieniędzy. Wprawdzie jej stan nie jest o wiele lepszy, niż tej prowadzącej do Łabuń Małego, jednak to właśnie ta minimalna różnica zaważyła o przesunięciu remontu w czasie. Jeszcze przynajmniej rok mieszkańcy Orzeszkowa zdani będą na prace remontowe w dotychczasowym zakresie, czyli remonty szczytkowe, polegające na zwykłym zasypywaniu dziur szlaką i gruzem. Remonty tego typu nie dają efektów ani mieszkańcom, ani Zarządowi Dróg. Wystarczy nadmienić, że tylko

w roku ubiegłym takich napraw przeprowadzono cztery, w tym roku – jedną, a efektów nie widać. Droga Iglice-Orzeszkowo będzie remontowana w przyszłym roku z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych o ile, jak zapowiada Wiesław Bernacki dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Łobzie starostwo nie otrzyma w przyszłym roku wsparcia finansowego na budowę drogi Węgorzyno-Sielsko. Inwestycja ta, o ile dojdzie do realizacji, pochłonie z budżetu powiatu 5 milionów zł (kolejne 5 milionów zł pochodzić ma ze środków z zewnątrz). Dlatego też, jeśli inwestycja zostanie zrealizowana, to budowa drogi Iglice-Orzeszkowo zostanie przesunię-

ta na rok 2010. Jakby nie było w planach powiatu droga ta ma być asfaltowa, o szerokości 4 m.

W bardzo złym stanie jest również droga do Rynowa. Ta jednak, póki co, nie jest w planach do remontów. Najwcześniej może zostać naprawiona w roku 2011, ale jak zastrzega dyrektor PZD – to jest tylko przewidywanie. Na razie, wraz z ociepleniem, na drogi ma wyruszyć sprzęt PZD, by zacząć łączyć dziury, których na tej, jak i na innych - nie brakuje.

Zarządowi brakuje za to osoby niepełnosprawnej, dla której jest ciągnik służący do wykaszania traw przy drogach. (mm)

Szpital przeszacowany?

(ŁOBEZ). W ubiegłą środę 16 kwietnia 2008 r., podczas posiedzenia, Zarząd Powiatu ustosunkował się do propozycji Zarządu Powiatu Stargardzkiego odnośnie ceny nabycia nieruchomości szpitala w Resku.

Jak dotychczas pertraktacje nie przyniosły nowych rozwiązań. Powiat stargardzki stoi twardo na stanowisku, iż odsprzeda w trybie bezprzetargowym nieruchomość za

łączną kwotę 5 milionów zł. W tej kwocie miałyby się mieścić cena za nieruchomość – 3,5 miliona zł oraz 1,5 miliona zł jako przejęcie długu SPZZOZ w Łobzie. Powiat łobeski ze swojej strony również nie ustąpił na krok, pozostając na stanowisku, iż nie może zapłacić za obiekt w Resku więcej, niż 3,5 miliona zł.

Póki co, kolejne propozycje i odpowiedzi na nie pozostają bez zmian. (mm)

Absolutorium dla starosty i zarządu

(ŁOBEZ). W minioną środę Rada Powiatu jednogłośnie udzieliła Zarządowi Powiatu absolutorium z wykonania budżetu za 2007 r.

Podczas sesji Rady Powiatu przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny Jan Michalczyński odczytał wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia Zarządowi Powiatu Łobeskiego ab-

solutorium z tytułu wykonania budżetu Powiatu za rok 2007. Z kolei wiceprzewodniczący Rady Ryszard Sola odczytał opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej do sprawozdania z wykonania budżetu za 2007 r. Swoje opinie przedstawiły również pozostałe komisje. Nie widząc żadnych przeciwwskazań radni zagłosowali jednogłośnie nad udzieleniem absolutorium Zarządowi.

Po głosowaniu przewodniczący Rady Powiatu Marek Kubacki, burmistrz Łobza Ryszard Sola oraz przewodnicząca Rady Miejskiej w Resku Barbara Basowska złożyli gratulacje staroście Antoniemu Gutkowskiemu. W zamian starosta łobeski złożył na ręce skarbnikowi powiatu Helenie Szulc kwiaty a radnym i pracownikom urzędu podziękował za owocną pracę w roku ubiegłym. (mm)

Pozalewało piwnice

(POWIAT). Ostatnie deszcze spowodowały zalewanie piwnic w wielu domach na terenie powiatu. Tylko w tym celu, w ostatnim tygodniu, strażacy wyjeżdżali aż 22 razy. Najwięcej pracy mieli w mieście i gminie Resko, w Łobzie przy ul. Siewnej, Niepodległości, w Zaje-

zierzu, a w Dobrej zalaniem uległy niektóre domy przy ulicy Mierzyńskiej.

W Dobrej sytuacja jest o tyle trudna, że rury ściekowe są zbyt wąskie, by mogły odebrać nadmiar wody. Sytuacja ta ma się poprawić, po budowie kolektora deszczowego. (mm)

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

• łożyska	• oleje	• przewody hydrauliczne
• paski klinowe	• filtry	

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

Kilka krytycznych uwag odnośnie zwrotu lub dopłat za zużyte ciepło w naszych mieszkaniach

Przedstawiamy Państwu zbiorczą listę zwrotów pieniędzy za oszczędności na CO i ciepłej wody CW, wyliczone przez Zarząd dla wszystkich bloków w naszej Spółdzielni.

Nie znajdziecie tego Państwo na stronie Internetowej <http://smjutrzenka.lobez.w.interia.pl> co powinno być najszybszym środkiem komunikowania się między Zarządem, a nami twórcami Spółdzielni. Stowarzyszenie uczyniło z tego tytułu zarzut Zarządowi, zapłaciliśmy przecież za stronę internetową. Analizujcie sobie państwo sami wyniki zwrotów pieniędzy i wyciągajcie wnioski.

Największe zwroty pieniędzy za CO ma blok przy ul. Orzeszkowej 5-5A w wys. 0,64 zł/mkw./miesięcznie. Na drugim miejscu ma blok narożnikowy Niepodległości 36-38 i przy ul. Ogrodowej 5-5B w wysokości 0,63 zł/mkw./miesięcznie, a lokale użytkowe 2,60-2,17 = 0,43 zł/mkw./miesięcznie. Na trzecim miejscu znajduje się blok przy ul. Kościuszki 1-3 w wysokości 0,53 zł/mkw./miesięcznie i lokal użytkowy 2,60 - 2,23 = 0,37 zł/mkw./miesięcznie.

Najmniejsze zwroty pieniędzy, nie mówiąc o Resku i Węgorzynie, gdzie mieszkańcy muszą dopłacać, ma blok przy ul. Budowlanej 7-9 w wysokości 0,02 zł/mkw./miesięcznie, przy ul. Komuny Paryskiej 3-5 - 0,03 zł/mkw./miesięcznie i przy ul. Kościuszki 5 - 0,07 zł/mkw./miesięcznie. Osiedle Komuny Paryskiej poza blokiem nr 9-11, gdzie zwroty są w wysokości 0,38 zł/mkw./miesięcznie od lat ma najniższe zwroty.

Nikt nam nie wmówi, że przyznania takiego rozrzu (od 0,02 do 0,64 zł/mkw./miesięcznie) leży tylko w rozrzutności i umiejętności oszczędzania; muszą być i obiektywne przyczyny, ale o tym Zarząd milczy. Uczciwie by było najpierw stworzyć wszystkim równe warunki, a potem dzielić według zasług. Skoro są i obiektywne warunki, to nie można stosować takiego systemu rozliczania, jaki jest.

Oto kilka krytycznych uwag odnośnie zwrotu lub dopłat za zużyte ciepło w naszych mieszkaniach od strony Stowarzyszenia:

a) przy odczytach nie było przedstawiciela bloku (w ubiegłym roku był ten sam zarzut);

b) w Węgorzynie bloki przy ul. Jagiellońskiej i Kopernika, gdzie mamy kotłownię własną, w koszty energii cieplnej zużytej wliczono zarobki palaczy kotłowni. Wiadomo od wielu lat, że płace są rozliczane z funduszu eksploatacyjnego (1,25 zł/mkw./miesięcznie). Tutaj dokonano takiego manewru, że palaczy kotłowni wydano firmie obcej, z Reska, a nie wydano przypadającej na nich części płac z funduszu eksploatacyjnego (z 1,25 zł/mkw./miesięcznie). Przecież palacze kotłowni zawsze byli pracownikami Spółdzielni i w stawce 1,25 zł/mkw./miesięcznie były w kalkulowane ich płace.

Węgorzynie w historii tylko raz otrzymało zwrot za energię cieplną, wtedy, gdy były rozliczenia ze „wspólnego worka”. Nie uważamy, że było to sprawiedliwe. Generalnie rzecz biorąc przy rozliczeniu blokowym również nie jest sprawiedliwe. Dalej, choć w części, rozliczenia są ze „wspólnego worka”. Rozwiązania proponowane rok i dwa lata temu Zarząd i Rada Nadzorcza odrzucały z

marszu. Były to propozycje, które są sprawdzone w wielu spółdzielniach ku zadowoleniu ich mieszkańców. Już tylko te dwa przykłady winny być dla Państwa powodem do zastanowienia się nad klarownością drenaży naszych kieszeni. Płacimy na Zarząd, na radcę prawnego, na Związek Rewizyjny, na Krajową Radę i ich nie ob-

chodzi, że ludzie biedniejsi, biedniejsi aż popadają w długi, a oni żerują, żerują aż ich rozszadza. To są fakty z „Faktów”. W następnym wydaniu „tł” o nowych obciążeniach za wywóz śmieci.

Przewodniczący
Stowarzyszenia
Antoni Moroz

Miasto Lobez:

Ip	ulica	Koszt energii cieplnej zużytej w zł/m ² CO		Płacone zaliczki w lokalach mieszkalnych w zł/m ² CO	Koszt energii cieplnej zużytej w zł/m ³ CW	Płacone zaliczki w zł/m ³ CW		Różnica do zwrotu CO	Różnica do zapłaty CW	
		lokale mieszkalne	lokale użytkowe			miesiąc I - II 12,29	miesiąc III-XII 16,50		I-II	III-XII
1	Bema 1 - 2	2,19	2,38	2,60				0,41		
2	Bema 3 - 5	2,33	2,54	2,60				0,27		
3	Bema 7 - 8A	2,13	2,13	2,60				0,47		
4	Szkołna 9- 1 2	2,30		2,60				0,30		
5	Budowlana 11-14	2,31		2,60				0,29		
6	Kom.Paryskiej 3-5	2,57		2,60				0,03		
7	Kom.Paryskie 6-7A	2,49		2,60				0,11		
8	Kom.Paryskiej 9-11	2,22		2,60				0,38		
9	Kom.Paryskiej 12-14	2,38		2,60				0,22		
10	Kom.Paryskiej 15-17	2,43		2,60				0,17		
11	Kom.Paryskiej 18-20	2,45		2,60				0,15		
12	Kościuszki 1-3	2,07	2,23	2,60				0,53		
13	Kościuszki 4	2,44		2,60				0,16		
14	Kościuszki 5	2,53		2,60				0,07		
15	Mickiewicza 6-8	2,13		2,60				0,47		
16	Murarska 1-2	2,33		2,60				0,27		
17	Murarska 8-10	2,25	2,25	2,60				0,35		
18	Niepodległości 10-18	2,36	2,57	2,60				0,24		
19	Ogr.5-5B /Niepodl.36-38	1,97	2,17	2,60	18,13	12,29	16,50	0,63	5,86	1,63
20	Ogrodowa 4-4E	2,12	2,27	2,60				0,48		
21	Okopowa 18-26	2,34		2,60				0,26		
22	Orzeszkowej 1-1D	2,24		2,60				0,36		
23	Orzeszkowej 2-2E	2,24		2,60				0,36		
24	Orzeszkowej 3-3D	2,28	2,28	2,60				0,32		
25	Orzeszkowej 4-4F	2,35		2,60				0,25		
26	Orzeszkowej 5-5A	1,96	2,16	2,60				0,64		
27	Budowlana 7-9	2,58		2,60				0,02		

Miasto Resko:

Ip	ulica	Koszt energii cieplnej zużytej w zł/m ² CO		Płacone zaliczki w zł/m ² CO		Koszt energii cieplnej zużytej w zł/m ³ CW	Płacone zaliczki w zł/m ³ CW	Różnica do zwrotu CO		Różnica do zapłaty CW	
		lokale mieszkalne	lokale użytkowe	Miesiąc I-II	Miesiąc III - XII			I-II	III-IV	do zwrotu	do zapłaty
1	B. Prusa 12-18	2,64		3,89	3,50	17,14	17,50	1,25	0,86	0,36	
2	B. Prusa 27-33	2,63		3,89	3,50	17,14	17,50	1,26	0,87	0,36	
3	B. Prusa 55-63	2,54		3,89	3,50	17,14	17,50	1,35	0,96	0,36	
4	H.Sawickiej 6-14	3,17			3,22	19,41	17,50	0,05			1,91
5	Jedn. Narodowej 2a-2b	3,17			3,22	19,41	17,50	0,05			1,91

Miasto Węgorzynie:

Ip	ulica	Koszt energii cieplnej zużytej w zł/m ² CO		Płacone zaliczki w zł/m ² CO	Koszt energii cieplnej zużytej w zł/m ³ CW	Płacone zaliczki w zł/m ³ CW	Różnica do zwrotu CO	Różnica do zapłaty CW
		lokale mieszkalne	lokale użytkowe					
1	Jagiellońska 12-12a	3,22		3,22	22,07	17,50	0	4,57
2	Kopernika 12-12a-12b	3,22	3,22	3,22	22,07	17,50	0	4,57
3	Kopernika 14-17	3,22		3,22	22,07	17,50	0	4,57
4	Oś. 40-lecia 26-28	3,66		4,16	14,64	13,61	0,50	1,03

REKLAMA

TYMPOL OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

73-150 Lobez, ul. Waryńskiego 15
091 397 40 56, 0502 363 958

73-155 Węgorzynie, ul. Strzelecka
0602 585 204, 0509 772 054

73-210 Recz
ul. Kolejowa 50
095 765 61 52

SERWIS
24h

WULKANIZACJA
NOWOŚĆ!
pompowanie
kół azotem

e-mail: tympol@box43.pl
www.tympol.pl

Sesja w Dobrej

Absolutorium dla burmistrz Barbary Wilczek

(DOBRA) Przewodnicząca rady miejskiej w Dobrej zwołała sesję na 25 kwietnia, na godz. 14.00 w sali biblioteki przy ul. Armii Krajowej.

Do najważniejszych uchwał w porządku obrad będzie ta w sprawie udzielenia absolutorium dla burmistrz Barbary Wilczek za wykonanie budżetu w 2007 roku. Drugim

projektem do rozpatrzenia będzie sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości gruntowej zabudowanej oznaczonej numerem 52, położonej w Dobropolu.

Po uchwałach burmistrz przedstawi sprawozdanie o swojej pracy w okresie między sesjami. Sesję zakończą interpelacje, zapytania i wnioski oraz odpowiedzi na nie. (r)

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W RESKU

PODSUMOWANIE PROJEKTU CEO „POMAGAM SOBIE I INNYM”

8 kwietnia b.r. w Centrum Kultury w Resku odbyło się podsumowanie projektu „Uczniowie z klasą”. Przygotowaliśmy prezentacje oraz plakaty o tym, co się działo w szkole, jakie były zalety udziału w programie i czego dzięki temu się nauczyliśmy.

Dzięki naszemu opiekunowi i koordynatorowi pani Agacie Popiełarz wiedzieliśmy, że jesteśmy dobrze przygotowani. Na pokazie multimedialnym zademonstrowaliśmy zaproszonym gościom nasze przedsięwzięcia. Swoją obecnością zaszczytili nas burmistrz miasta i gminy Reska pan Arkadiusz Czerwiński, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Resku pani Małgorzata Biały, Dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej, pani Teresa Łań, pani Anna Magdalan.

Mieliśmy się czym chwalić. Poszczyciliśmy się między innymi działalnością Samorządu Uczniowskiego, funkcjonowaniem i akcjach przeprowadzonych przez szkolne koło Amnesty International, współpracą z organizacjami w gminie oraz

uczestnictwem w różnego rodzaju szkoleniach. Sami byliśmy zdumieni, że udało nam się to wszystko osiągnąć w tak krótkim czasie.

Wszelkiego rodzaju akcje i szkolenia wiele nas uczą. Dzięki nim możemy rozwijać swoje zainteresowania, wyrabiać sz-

acunek do symboli narodowych, podkreślać znaczenie kulturowania obchodów świąt narodowych, uczyć się tolerancji, kształcić potrzebę pomocy drugiemu człowiekowi, cieszyć się radością innych, doskonalić talenty pedagogiczne i umiejęt-

ności przydatne w dorosłym życiu.

Taka aktywność jest dla nas korzystna i na pewno zaowocuje w przyszłości. Myślę, że śmiało możemy stwierdzić, że fenomenalnie wywiązaliśmy się z naszych zadań.

Wioletta Meger



TYLKO U NAS
SKUTERY JUŻ OD 3499,- zł



Serwis na miejscu

Części i akcesoria

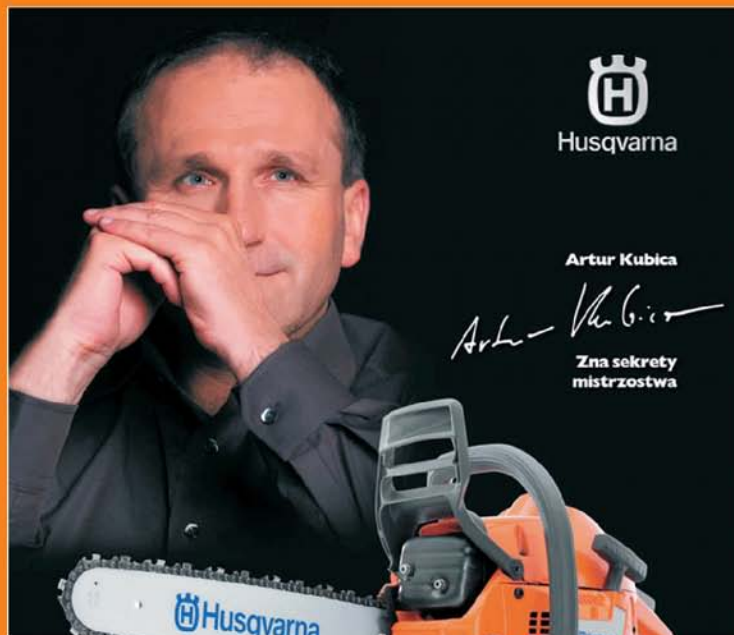


ŁOBEZ ul. Rapackiego 22 • tel. 091 397 68 29

RESKO ul. Wojska Polskiego 68 • tel. 091 395 10 87

NOWOGARD ul. Warszawska 5 • tel. 091 392 68 57

Husqvarna



Husqvarna

Artur Kubica

Artur Kubica
Zna sekrety
mistrzostwa

RATY
0%

W terminie
od 17.03
do 26.04.08 r.
Raty 10 x 0%

Miesięcznie tylko:
143,90 zł

Liczba maszyn
w promocji
ograniczona.

**Dla najbardziej
wymagających**

HUSQVARNA 345 e-series

Mocna, wszechstronna pilarka wyposażona w rozrusznik sprężynowy, pompkę paliwową, zawór dekompresyjny oraz wygodny uchwyt rozrusznika, zapewniający łatwy rozruch za każdym razem. Maszyna posiada również system odśrodkowego oczyszczania powietrza (Air Injection) oraz napinacz piły łańcuchowej nie wymagający użycia narzędzi. Moc silnika 3,0 KM - Prowadnica 13-18 cali.

**CENA
SPECJALNA**

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22

• tel. 091 397 68 29

RESKO ul. Wojska Polskiego 68

• tel. 091 395 10 87

NOWOGARD ul. Warszawska 5

• tel. 091 392 68 57

Husqvarna
Great experience

WWW.HUSQVARNA.PL

WOJEWÓDZKI FINAŁ MAŁEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO

SUKCES KATARZYNY DAWLUD

13 kwietnia br. w Miejskim Ośrodku Kultury w Szczecinie Dąbiu odbył się finał wojewódzkiego Małego Konkursu Recytatorskiego. Reprezentantką naszego rejonu była uczennica z Zespołu Szkół Gimnazjalnych w Łobzie - Katarzyna Dawlud, która prezentowała utwory: „Żurawie” oraz „Każdemu słońce”. Jej piękny i przejmujący występ został doceniony przez jury, a ona sama uhonorowana tytułem laureata. Kasia będzie reprezentować województwo zachodniopomorskie w konkursie ogólnopolskim, który odbędzie się w Bielsku – Białej w czerwcu bieżącego roku.

Tegoroczny sukces nie jest tylko epizodem w życiu Kasi Dawlud. Uczestniczyła ona w wielu konkursach. Kilkakrotnie brała udział w Małym Konkursie Recytatorskim.

W 2002 roku otrzymała tytuł laureata w XII Ogólnopolskim Małym Konkursie Recytatorskim w Stara-

chowicach. W 2004 i 2007 roku otrzymała wyróżnienie na etapie wojewódzkim. Dwa lata później zdobyła tytuł laureata przeglądu powiatowego.

Była także laureatką XXIX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Poezja i Proza na Wschód od Bugu”, który odbył się w Jaworze w czerwcu 1999 roku. W 2004 otrzymała wyróżnienie w XXXIV edycji tego samego konkursu, a w 2005 roku była finalistką, której występ został nagrany przez Telewizję Wrocław. Natomiast w 2007 została zaproszona do prezentacji pozakonkursowej.

Uczennica nie stroni też od tematyki sakralnej. W 2005 roku wzięła udział w II Dekanalnym Turnieju Recytatorskim „Eucharystia Szkołą Pokoju”, gdzie zajęła II miejsce. Uczestniczyła również w Międzypowiatowym Konkursie Piosenki i Poezji Angielskiej (kategoria wiersz) w Świdwinie. W 2006 zajęła I miejsce, w

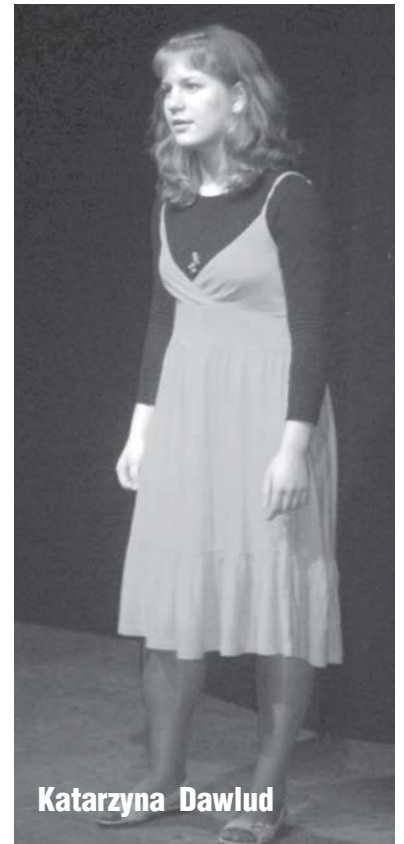
2007 – III miejsce, natomiast w roku bieżącym zajęła V miejsce.

Wymienione wyżej osiągnięcia to tylko niektóre spośród wielu, gdyż pasją Kasi nie tylko jest recytacja. Uczennica może poszczycić się też wieloma osiągnięciami w konkursach przedmiotowych, np. z chemii, matematyki, języka angielskiego.

Jako opiekunka Kasi, muszę stwierdzić, iż jej sukcesy to efekt uzdolnień, ciężkiej pracy i wielu wyrzeczeń. Niebagatelną rolę w rozwijaniu jej pasji mieli i nadal mają rodzice, którzy zawsze wspierali i dodawali otuchy swojemu dziecku. Z całą pewnością do osiągnięć przyczynili się również nauczyciele pracujący z Kasią w szkole podstawowej.

Każdemu pedagogowi życzyłabym tak wspaniałych, mądrych i emanujących dojrzałością uczniów, z którymi praca to wielka przyjemność.

Jolanta Czajka Zespół Szkół Gimnazjalnych w Łobzie



Katarzyna Dawlud

Każdy czyści swoje

(DOBRA). Wprawdzie przebieg rzeki Dobrzownicy przez Dobrą jest dobrze uregulowany, to podczas ostatnich opadów atmosferycznych stan wody w rzece był wysoki, jednak nie stwarzał bezpośredniego zagrożenia dla ludności.

W gminie występował natomiast problem związany z wysokim stanem wód gruntowych, co skutkowało zalaniem piwnic w budynkach mieszkalnych i gospodarczych.

Ostatnie obfite opady deszczu pokazały jak bardzo zaniedbana jest kwestia melioracji. Straż pożarna co rusz wyjeżdżała do zalanych piwnic, by wypompuować z nich wodę. Jednocześnie przy każdej tego typu interwencji informując, iż działania te mogą w konsekwencji doprowadzić do naruszenia konstrukcji budynku, poprzez wypłukiwanie spod fundamentów piachu.

Wody stojące oraz wody w rowach, znajdujące się w granicach nieruchomości gruntowej, stanowią własność właściciela tej nieruchomości. Utrzymanie rowów należy do zainteresowanych właścicieli nieruchomości. - Jeżeli rowy znajdują się na terenie stanowiącym własność gminy, wówczas gmina jest zobowiązana do ich utrzymania i prace takowe są przeprowadzane każdorazowo w miarę potrzeb i posiadanych środków finansowych. Jeżeli teren ten stanowi własność Skarbu Państwa – obowiązek utrzymania urządzeń melioracji szczegółowych spoczywa na staroście. Właściciel rowu jest zobowiązany do utrzymania rowu i jego konserwacji umożliwiającej swobodny spływ wód – poinformowała burmistrz Dobrej Barbara Wilczek.

Uwzględniając zapisy prawa, oso-

by, na których ciąży obowiązek zapewnienia odpływu wody rowami, muszą natychmiastowo przystąpić do likwidacji wszelkich przeszkód tworzących się na rowach na odcinku działek i terenów będących ich własnością lub znajdujących się we władaniu.

- Nauczeni złym doświadczeniem, spowodowanym przez wody deszczowe powodujące w konsekwencji podtopienie gruntów i budynków, a więc straty materialne, mieszkańcy zagrożonych terenów nie powinni czekać, aż gmina za nich to zrobi. We własnym, dobrze pojętym interesie właściciele gruntów, przez których tereny przechodzą rowy, winni dbać o ich stan techniczny: likwidując wszelkie „dzikie” tamy na rowach, wykonując ich konserwacje poprzez koszenie skarpi, dna, wycinanie zarośli tamujących swobodny odpływ nadwyżek wody – dodała burmistrz. (mm)

PKP chciało podrzucić kukułcze jajo

(DOBRA). W tej gminie zrodził się konflikt pomiędzy Urzędem a Gminą. Zgodnie z ustawą, jeśli lokatorzy mieszkań, dotychczas należących do PKP, nie chcą wykupić lokali, Gmina nieodpłatnie przejmuje nieruchomość biorąc na swoje barki również długi. Z tą sytuacją Urząd nie chciał się zgodzić. Sprawy zajął się sąd.

Coraz więcej samorządów jest zainteresowanych przejęciem nieużywanych nieruchomości z zasobów PKP. Niszczące dworce oraz inne obiekty PKP, to efekt decyzji likwidowania nierentownych połączeń. Rząd obecnie oferuje zmiany w prawie, które mają znacznie ułatwić samorządowcom

Bienice w sieci



(BIENICE gm. Dobra) Sołtys Bienic Elżbieta Owsieńska mogła być dumna - w miniony piątek jej wieś znalazła się w sieci internetowej. Uroczyście uruchomiono w tutejszej świetlicy program „Wioska internetowa - kształcenie na odległość”. (r)

przejmowanie obiektów PKP oraz lokalnych połączeń.

Do pierwokupu lokali mieszkalnych uprawnieni są dotychczasowi lokatorzy. Jeśli nie wyrażą woli kupna, PKP przekazuje gminie nieodpłatnie zasób wraz z przynależnym gruntem i infrastrukturą.

Okazuje się jednak, że nie każda gmina pragnie taki zasób przejąć na swoje barki. Taka sytuacja ma miejsce w gminie Dobra. Wynika to z faktu, iż zgodnie z prawem, Gmina zobowiązana jest przejąć wraz z nieruchomością wierzycielności najemców PKP. Proponowane do przejęcia nieruchomości były zadłużone. Gmina odmówiła przejęcia nieruchomości.

W tym momencie zrodził się konflikt pomiędzy Gminą a PKP. Obowiązkiem nałożonym na gminy w zakresie przejęcia majątku bez ich woli zajął się Trybunał Konstytucyjny uznając, iż przepisy te są sprzeczne z Konstytucją. Wprawdzie orzeczenie TK dotyczyło mieszkań przekazanych przez Lasy Państwowe, to zasada przekazywania i obowiązek przejmowania majątku od PKP, bez woli przejmującego jest taka sama.

W chwili obecnej powództwo PKP w zakresie zawarcia umów przeniesienia własności spornego majątku w Sądzie Okręgowym zostało oddalone. Wyrok jest nieprawomocny, a PKP złożyło apelację. (mm)

Syberyjska gehenna

Józefa Koryzma urodziła się w Sielcach, woj. wileńskie, gmina Jazno, powiat Działowa nad Dźwiną. Gdy wybuchła wojna miała 9 lat. Chodziła wówczas do III klasy. Tuż przy samej granicy z Rosją, gdzie mieszkała Józefa Koryzma, większość stanowili Białorusini. Jak wspomina, za czasów polskich odnosili się do Polaków bardzo dobrze. Jednak to oni budowali bramę na cześć wjeżdżających wojsk sowieckich 17 września 1939 r.

Szpiedzy zbierali informacje

- Tatusz pochodził z rzeszowskiego, po ślubie został w Sielcach. We wcześniej pracował w policji, zwolnił się i podjął pracę jako gajowy u dziedzica Pietrykowskiego. Jak wkroczyli Rosjanie w 1939 roku, była nas czwórka dzieci, dwóch braci i siostra. Najstarsza siostra miała wówczas 14 lat, najmłodszy brat 2-latek jeszcze nie

skończył. Dobrze nam się tam żyło. Mieszkaliśmy przy samej granicy. Przechodziła ona przez środek olbrzymiego jeziora - pół było sowieckiego, pół - polskiego.

Z siostrą często chodziłyśmy za druty kolczaste za granicę - na poziomki. Tam nikomu nie wolno było chodzić. Byłyśmy wtedy małymi dziewczynkami, nieraz KOP nas złapał i naskarżył do tatusia. Ale my, jak to dzieci...

Spodziewaliśmy się wojny. Przez jakiś czas pojawiali się u nas szpiedzy. Przychodzili do nas, do dzieci i rozpytywali o różne rzeczy. Pamiętam jak jednego dnia grałyśmy w klasy. Przyszedł taki gość, dziadka udawał, jakby był nienormalny i zaczął nas wypytywać. Ale wcześniej już rodzice nas nastawili, że mamy nie rozmawiać z obcymi ludźmi o niczym i nie wpuszczać ich do domów. Nie pamiętam już o co on nas pytał. Potem nasi żołnierze znaleźli go nad jeziorem w szopie. Aresztowali go i zabrali na strażnicę. Przed samą wojną jeszcze pojawiła się pewna kobieta. Ale to była zupełnie inna historia. Po stronie rosyjskiej, latem, kobiety w polu były wystrojone. Miały na sobie białe bluzeczki, granatowe spódniczki, białe chusteczki na głowie. U nas powiadali - „tam dobrze, elegancko poubierani tak wszyscy”. Pewnego razu przyszła kobieta. Uciekła



Józefa Koryzma

stamtąd przez bagna. Nie były ogrodzone i można było przejść.

Pytali się ją ludzie dlaczego uciekła, skoro mają tam tak dobrze, tak ładnie wyglądają.

Odpowiedziała, że to wszystko na pokaz. „Jakbyście wiedzieli jak tam u nas dobrze, jakby było dobrze, to bym nie uciekała. Zostawiłam tam dzieci” - powiedziała wtedy. Wiedziała, że będą jej szukać. Pojechała dalej niewiadomo dokąd. Słyszałam później, że prawdopodobnie, jak Rosjanie poszli dalej, to i tak ją znaleźli. Wiadomo co ją czekało - jako szpieg - kara śmierci.

Gdy wkroczyli Rosjanie

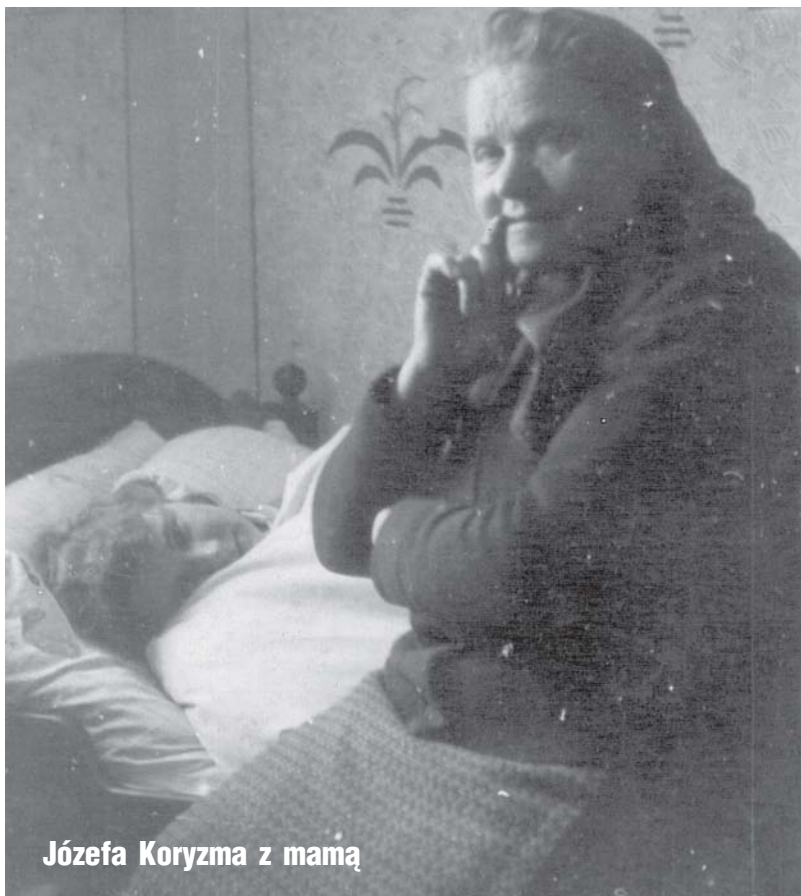
Mieliśmy tam sąsiadów bardzo dobrych - Jakubowskich, byli to już starsi ludzie. W 1939 roku jak Rosjanie wkroczyli wybieraliśmy się do kościoła z sąsiadami właśnie. A do kościoła było daleko, zawsze jechaliśmy razem. Było rano, gdy usłyszeliśmy trzask za granicą, łomot jakiś. Nie wiedzieliśmy co się tam dzieje. Wreszcie zobaczyliśmy jak jadą czołgi i samochody. Strach nas ogarnął. Białorusini oczywiście cieszyli się. Zbudowali im bramę powitalną.

Rosjanie mieli czapki takie spi-

czaste jak kołpaki. Słabe to było ich wyposażenie. I to umundurowanie i czołgi... W naszym sadzie naprawiali i klepali, bo już im się popsuly.

Jakiś czas kilka tygodni było spokojnie. Ale jeszcze jesienią przyjechali samochodem ciężarowym po tatusia. Aresztowali też jego kolegę, z którym pracował. Zabrali także dziedzica Pietrykowskiego. Ci szpiedzy weszli, kto gdzie pracuje i kim jest.

Po zaarrestowaniu tatusia w domu była rozpacz. Mama dostała ataku serca. Lekarz mieszkał 7 km dalej. Chodziliśmy do niego, czasem on przyjeżdżał do chorych. Pobiegliśmy z siostrą do niego, aby przyjechał do mamy. Płakałyśmy, że mama jest umierająca. Szybko przyjechał i uratował mamę. Powiedział, że niewiele brakowało, a zostałybyśmy same. Tatusz przebywał w więzieniu w Głębokim. Mama wozila mu paczki, czystą bieliznę i coś do jedzenia. Nas zostawiała w domu. Za tamtych czasów w domach były ruskie piece. Razem z siostrą chodziłyśmy do lasu i rąbałyśmy drzewo, żeby w domu ciepło było. Nie wiem dokładnie jak daleko było to więzienie, około 30 km. Do pociągu było około 10 km. Pewnego razu mama pojechała jak zwykle, a strażnik powiedział, że paczki już nie



Józefa Koryzma z mamą

przyjmie, bo męża już nie ma. Wywieźli go w głąb Rosji.

Nie widzieliśmy gdzie tatuś był, co się z nim stało, nic.

W nieznane

W 1940 roku, w lutym, była mroźna, sroga zima. W nocy o 2 godzinie usłyszałyśmy walenie kołbami do drzwi. Wcześniej nas ciocia uprzedziła, że przyjadą po nas, bo widziała jak już kogoś zabierali. Ciocia z wujkiem przybiegła i powiedziała: „Zbierajcie się, bo zaraz po was przyjadą.” Troszkę tam jeżdżenia poprzynosili, sąsiedzi też.

Mama otworzyła drzwi, a tam stoja żołnierze i mówią:

- Sobierajcie się!
- Ale gdzie?
- Pojedźcie z nami.
- Ale gdzie? Czy można coś ze sobą zabrać?
- Co ubierzecie na siebie, to możecie zabrać.

Mama zaczęła ubierać nas „na cebulę” i jeszcze jakieś podstawowe rzeczy. Pozwolili zabrać ze sobą dwie poduszki i kołdrę, by opatulić tym najmłodszego brata. Wsadzili na sanie. I tak wszystko zostawiliśmy, całe gospodarstwo, tylko nasz piesek za nami biegł aż do następnej wioski. Odprowadzał nas. Nie wiem co się z nim później stało.

Cały dobytek, dom, gospodarstwo, konie, krowę...

Przywieźli nas, stał tam długi transport. Pierwszy raz widziałam w życiu pociąg. Załadowali nas do wagonów, było tam tylko jedno małe okienko i prycze. W wagonie było nas chyba z czterdzieści rodzin. Było bardzo ciasno. To były przeważnie matki z dziećmi, mężczyzn tam u nas prawie nie było. Ta prycza taka mała była... Pośrodku był zrobiony otwór w podłodze. To była toaleta. Niczym nie był zabezpieczony. Nasze mamy jakoś go zasłoniły, by nie było widać jak ktoś załatwiał potrzeby fizjologiczne. W rogu stał piec i to było nasze ogrzewanie. W tym piecu paliliśmy tym co nam przyniosili.

Dość długo staliśmy na stacji, ale nie wolno nam było opuszczać pociągu. Skład był ogromny. Jak się wyjrzało, to nie było widać ani początku ani końca. Lokomotywy były i z tyłu i z przodu. Czekaliśmy aż transport się wypełni, to wtedy ruszyli. Od czasu do czasu przynosili nam wodę gotowaną – kipiatak w wiadrach. Czasami po kipiatak chodziła siostra, albo kobiety.

Przynosili też kaszę, bardzo nie-dobrą. Wtedy mieliśmy jeszcze jeżdżenie i głodu takiego nie było. Nie chcieliśmy tej kaszy jeść. Czasami ciocia przyjechała, przywoziła paczkę jakąś. Wspierali nas też sąsiedzi i znajomi, którzy przyjeżdża-

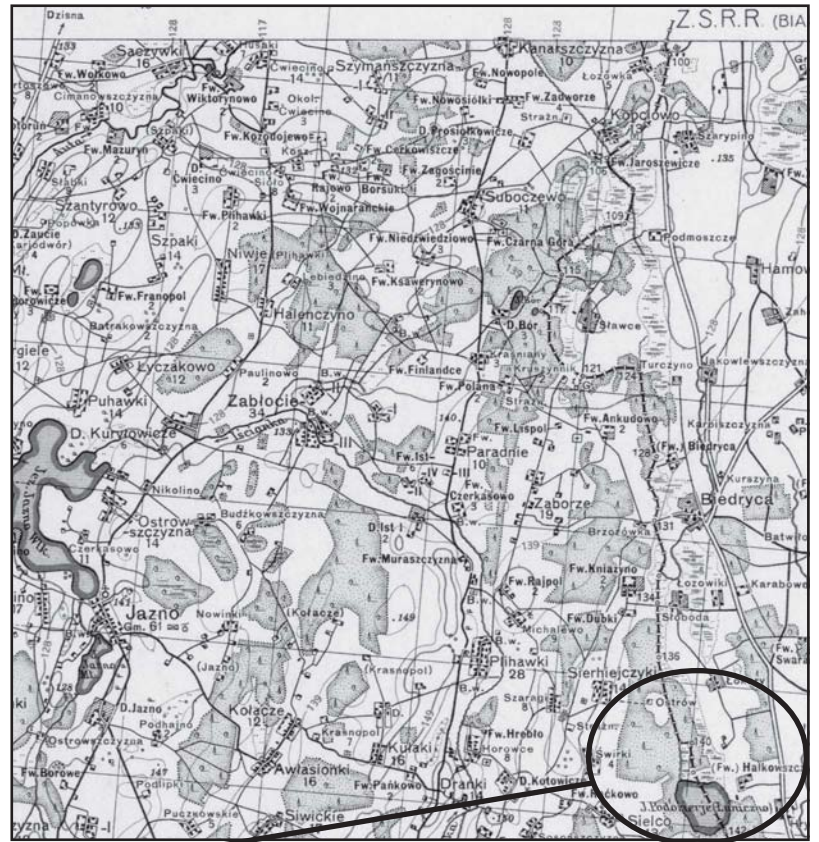
li do nas. Jak chcieliśmy wyjść, to otwierali drzwi, a potem ryglowali sztabą i nikt się nie wydostał. Jak jakaś osoba umarła, to się pukało i wynosili zwłoki.

Ludzie chorowali oczywiście, i umierali w tych wagonach. W wagonie było małe, zakratowane okienko. Pamiętam jak zaglądaliśmy przez te kratki, jak przejeżdżaliśmy przez Ural. Tylko skały olbrzymie było widać.

W stepach

Jak nas przywieźli do pociągu był luty, do Kazachstanu dojechaliśmy już wiosną. Gdy wysiedliśmy na stepach Kazachstanu, to tam wielbłądy się pały.

Dojechaliśmy najpierw do Pawłodaru, potem Irtyszem płynęliśmy do Siemiarska. Tam już mogliśmy swobodnie wyjść z wagonów. Wiedzieli, że nigdzie nie uciekniemy. Wtedy zaczęły przyjeżdżać samochody, zabierać i wywozić nas w różne miejsca.



Po wyjściu z wagonów było strasznie. Dookoła tylko step, pustynia jakaś. Człowiek nie widział tam żadnych drzew. Tam było tak jak u nas nad samym morzem - na wydmach trawa rosła strasznie kłująca. Jak się szło boso, to nogi były pokaleczone. Pały się tam wielbłądy. To była dla nas nowość, wcześniej widziałam je tylko na obrazkach. Wtedy nas strach ogarnął. Przyjechał samochód i cztery rodziny załadowali. Pamiętam tych swoich współtowarzyszy: pani Paradnia Julia, miała czterech synów, pani Rutkiewiczowa, miała dwie córki, pani Murszkowa Nina miała jedno dziecko no i my nasza rodzina Ingłótów – czworo nas mama miała. Braciszek najmłodszy Franciszek, Wacław, najstarsza Jadwiga i ja, Józefa.

W 1940 roku miałam 10 lat. Wsadzili nas w takim kirgiskim aule, na kępach tej soczystej trawy i pojechali. Nas zostawili samym sobie.

W kirgiskim aule

Zaraz zesłi się Kirgizi i zaczęli do nas mówić po kirgiskiu. My płacemy, matki płaczą. Nie wiadomo co robić. Wieczór się zbliża. Siedzimy, na tych kępach. W końcach przyszedł precidaciel i zaprowadził nas do aulu, to takie lepianki bez dachu. Wysmarowane były gliną i krowim łajnem, później też taką zaprawę robiłyśmy. Posiadaliśmy w kąciakach, każda rodzina w swoim. Kirgizów się nazlatywało, nie powiem, że to był zły naród, to dobry naród. Przynieśli nam mleko, co tam mieli, placki pieczone. Z sera robili kurt. Najpierw gnietli ser palcami a potem suszyli na słońcu.

Było to twarde i zeschnięte, często z włosami Kirgizek. Jeszcze wtedy tacy głodni nie byliśmy.

Tragedia zaczęła się dopiero wtedy, gdy skończyły się nasze za-

paszy. Wtedy wszystko było dobre i ten kurt i cokolwiek.

Na drugi dzień kazali szukać pomieszczenia. Nasze matki poszły szukać mieszkania. Znalazły w końcu taką jedną lepiankę i tam cztery nasze rodziny zamieszkały. Każdy miał tam swój kącik. W jednym rogu jedna rodzina, w innym druga... Na środku stał piec do ogrzewania. Wzięli nasze mamy do kołchozu, ale nie było sensu, żeby tam pracowały, bo nie płacili im. Zimą zaczął się głód, płacz, rozpacz i zimno. Kirgizi od czasu na czasu drewna nam przywozili albo tego kiziaku, czyli wysuszonego krwawego łajna. Jak się palił, to strasznie, śmierdziało, ale było ciepło.

Opuchnięci z głodu

Głód był tak straszny, że zaczęliśmy puchnąć z głodu. Nasze mamy były zmuszone więc, by poszukać jakieś rady. Nie było co jeść. Od Kirgizów nic nie mogliśmy już dostać, bo oni sami nie mieli. Jeszcze latem, jak mleko było, to dostaliśmy trochę. Zimą już też nie było ani mleka ani nic. Wtedy nasze mamy zaczęły brać ubrania przywiezione z Polski i chodziły do ruskiego kołchozu wymieniać za coś do jeżdżenia. Najbliższa wioska była 30 km od nas.

A wszędzie step i step, nic nie było widać, łatwo było zabłądzić te 30 km. Śniegu było po pas. Poszły cztery mamy, a my dzieci zostałyśmy same. Każda chciała coś przynieść dla swojej rodziny. Moja mama wzięła sukienkę od mojej Komunii św. Dostała za nią wiadro ziemniaków...
cdn.

Wycieczka podmiejska

Niedawno wybrałem się na przechadzkę podmiejską i nawet kilkugodzinny pieszy spacer pozwolił na lepsze poznanie okolic swojego miejsca zamieszkania.

Akurat miałem okazję zobaczyć wysięgi zaprzęgów psów. Stałem na trasie więc tylko przez krótki czas, przez kilka zaledwie minut mogłem obserwować zachowanie się zwierząt i ludzi nimi kierującymi. Obok mnie przebiegali także biegacze, których pieski ciągnęły za pomocą linek. Jeden piesek ciągnął swojego pana uczciwie. Po pewnej chwili nadbiegł drugi piesek, ale ten był nieco leniwy, bo przy pewnej kępie wyschniętej, ubiegłorocznej trawie, na moment się zatrzymał a kiedy przebiegali obok mnie, to widać było, że piesek wcale nie ciągnął, bo linka swobodnie zwisała. Na trasie biegu, na otwartej przestrzeni oraz w lesie słychać było okrzyki, którymi powożący zagrzewali do szybkiego biegu. Psy znały już te pohukiwania i biegły zgodnie z wyznaczoną taśmami trasą. W sumie, to nawet podobało mi się i w miarę było ciekawie.

Wędrując ulicą Strumykową zwróciłem uwagę na numerację

nieruchomości położonych przy tej ulicy. Ręce opadają po zapoznaniu się z tabliczkami oznaczającymi numery budynków. Numery nieruchomości winny być nadawane w kolejności i z tego co widzę w innych miastach, to nie spotkałem się, by ustalano numery w sposób bezmyślny i chaotycznie. Nie będę się rozpisywał i pouczał odpowiedzialnych urzędników a zainteresowane osoby niech się wybiorą na spacer na tę ulicę. Jak ponumerowano podają poniżej, w kolejności jaką wskazują tabliczki:

- strona południowa, po prawej – 8, 8a, 9, 10, 9a, 9b, numeru brak, 9d, 9e,

- strona północna, po lewej – 1a, 18, 11, 12, 1, 2, 3, 4, 4a, 5, numeru brak, 7, 15.

Przechodząc ulicą poznałem też inne problemy i ciekawostki. W pewnym miejscu dostrzegłem ogrodzony niewielki obszar zalesiony świerkami, którym obcięto główne, górne pędy. Ponadto na widocznych miejscach dość dużo widać pomalowane na biało prostokąty zawierające tajemnicze litery MTB w kolorze niebieskim a pod literami też niebieska kreska.

Zbigniew Harbuz

Woda do wyklarowania

(POWIAT). W Szkole Podstawowej w Belcznej oraz w Komorowie i Smółsku stwierdzono nieznaczne zanieczyszczenie wody. Sanepid uspokaja jednak, że woda nie stanowi żadnego zagrożenia dla zdrowia.

Wodę nie odpowiadającą wymaganiom sanitarnym stwierdzono w wodociągu Belczna, który doprowadza wodę do Szkoły Podstawowej nieznacznie podwyższoną ponad normę mętności wody. Sanepid wydał warunkową przystępność wody, natomiast dyrektor szkoły zobowiązał się do czyszczenia zbiorników. - Woda nie stanowi żad-

nego zagrożenia dla zdrowia. Mętność idzie w parze z podwyższoną ilością żelaza i wapnia w wodzie, rozpuszczają się osady i stąd taki wynik badań. W powiecie są ujęcia głębinowe, mikrobiologicznie woda na terenie powiatu jest więc czysta – powiedziała starszy asystent w dziale higieny komunalnej Aneta Jakubowska.

W Komorowie i Smółsku w gminie Resko z kolei jest podwyższony poziom żelaza w wodzie. Tam również wystarczy wyczyścić zbiorniki, aby woda odzyskała swoją jakość. Aneta Jakubowska zapewnia, że i tam żadnego niebezpieczeństwa dla zdrowia nie ma. (mm)

Sesja w Łobzie

(ŁOBEZ). Sesja Rady Miasta w Łobzie odbędzie się 25. kwietnia o godz. 15.00. Podczas sesji zostanie rozpatrzone sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Łobez za rok 2007, po czym radni głosować będą nad udzieleniem absolutorium dla burmistrza Łobza.

Podczas sesji zostanie również udzielona informacja dotycząca przygotowania do realizacji zadań inwestycyjnych zaplanowanych na 2008 rok oraz o stanie mieszkaniowego zasobu gminy.

Radni zadecydują także, czy wyrazić zgodę na zawarcie przez burmistrza

Łobza umowy o dofinansowanie przedsięwzięcia pn. „Wielofunkcyjne boisko sportowe w Łobzie” ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Kolejnym punktem będzie głosowanie nad zatwierdzeniem wniosków w sprawie przyznania nagrody rocznej dla dyrektorów placówek kultury.

Podczas sesji znajdzie się czas i dla mieszkańców. W pierwszym rzędzie rozpatrywane będą

skargi wniesione do Rady Miejskiej w Łobzie oraz wysłuchane wnioski i interpelacje mieszkańców. Ostatnim punktem będą odpowiedzi na zadane pytania. (mm)

Jesteśmy Łobziakami – brzmi to dumnie

Minał miesiąc jak przeprowadziliśmy się z Zajeziera do Łobza. Mamy świetny wspólny dom, a w nim wygodne sale, świetlice z aneksami kuchennymi bardzo dobrze wyposażone.

Spotykamy się z przyjaciółmi z ławek szkolnych, korzystamy ze stadionu, domu kultury i biblioteki.

Dziękujemy Panu Antoniemu Gutkowskiemu – Staroście Powiatu i Panu Ryszardowi Brodzińskiemu v-ce Staroście za taki pomysł.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam w przeprowadzce.

Bardzo serdecznie dziękujemy dyrektorowi Zarządu Dróg Powiatowych Panu Wiesławowi Bernackiemu za transport oraz ciągną, systematyczną pomoc jeżeli zwracamy się z prośbą.

Dziękujemy Panu J. Paszkiewiczowi Prezesowi Zakładów Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa za pomoc w transporcie, wykonaniu barierki i dostarczeniu żużlu, który jest niezbędny do zagospodarowania placu.

Dziękujemy Panu Ryszardowi Soli – dyrektorowi Zakładów Energetyki Ciepłej za pomoc w regulacji systemu grzewczego w naszym budynku i przekazaniu nam żużlu na zagospodarowanie placu.

Dziękujemy za okazaną pomoc Centrum Integracji Społecznej, LOK, oraz kolegom z Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP.

Wdzięczni wychowankowie, pedagodzy i dyrekcja
Domu Dziecka w Łobzie

Jedna z najlepszych szkół:

Ośrodek Szkolenia Kierowców

Nauka Jazdy

Zaprasza na:

Zbigniew Zięba

- kursy nauki jazdy kat. B

- jazdy doszkalające w Łobzie, Pile lub Szczecinie

Tel. 604 997 741

Dym bez ognia

(RESKO) 19 kwietnia na os. Dąbrowszczaków sytuacja wyglądała groźnie. Spore zadymienie sugerowało pożar. Przybyła na miejsce zdarzenia straż pożarna z Reska i JRG z Łobza stwierdziła jednak tylko zadymienie z pieca. Skończyło się tylko na strachu, bowiem otwartego ognia nie było.

„Zerówka” do szkoły

(WĘGORZYNO). W tym mieście od 1 września oddział sześciolatków tzw. „zerówka” zostanie przeniesiona z przedszkola do szkoły. Takie przesunięcie ma zniwelować problemy z przyjezdem dzieci do przedszkola. (m)

ROOSENS BETONS POLSKA
Połchowo 29 A
73-155 Węgorzyno
Tel. 091 397 11 18



Firma ROOSENS BETONS POLSKA
poszukuje pracowników
na stanowiska pracy

ELEKTRYK AUTOMATYK - uprawnienia
do 1 Kv - 3 osoby, wynagrodzenie do 2500 zł netto

MECHANIK - ELEKTROMECHANIK
- 4 osoby, wynagrodzenie do 2200 zł netto

Tel. 604 165 106

W Łobzie literacko, marynistycznie...

(ŁOBEZ). W najbliższą niedzielę łobzianie będą mieli możliwość spotkać się ze szczecińskimi pisarzami, którzy mają na swoim koncie wiele interesujących pozycji książkowych i także same biografie. 27 kwietnia z okazji Światowego Dnia Książki od godz. 12.00 w spotkaniach, nad którymi patronat objął Burmistrz Łobza Ryszard Sola, swój udział potwierdzili pisarze: **Tadeusz Zwilnian Grabowski, Eugeniusz Andrzej Daszkowski. Marian Adam Kasprzyk oraz Marian Yoph-Żabiński.**

Spotkanie nawiązuje do dawnych spotkań marynistycznych, imprezy cyklicznej, odbywanej w Łobzie w latach 1974-1990. Pomysłodawcą powrotu do tradycji spotkań z pisarzami jest Jerzy Mechliński – łobeski księgarz.

Organizatorami imprezy są: Księgarnia „Współczesna”, Miejska Biblioteka Publiczna, Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli filia w Łobzie oraz Łobeski Dom Kultury.

Imprezie towarzyszyć będzie wystawa, w budynku biblioteki na II piętrze, prezentująca fotografie i inne materiały z dawnych spotkań marynistycznych.

Eugeniusz Andrzej Daszkowski urodził się 4 lutego 1930 r. w Wyszkowie. Tam skończył szkołę podstawową i średnią. Podczas wojny uczęszczał na tajne komplety. Należał do Szarych Szeregów. Po raz pierwszy zetknął się z morzem na kursach organizowanych w Łobzie przez Państwowe Centrum Wychowania Morskiego. Miał wówczas 17 lat. W 1950 r. ukończył studia na Wydziale Nawigacyjnym Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie. W 1956 r. otrzymał dyplom magistra ekonomii na Wydziale Transportu Politechniki Szczecińskiej. Pracę na morzu rozpoczął dopiero w 1958 r., bowiem jako członek Szarych Szeregów nie miał prawa pływania po morzu. Dopiero po zmianach październikowych otrzymał paszport i zgodę na podjęcie pracy na morzu. W październiku 1956 roku zamustrował jako marynarz na statek bandery fińskiej m/s „Satu” „Chochliki”. 11 lat później został kapitanem żeglugi wielkiej. Pływał na takich statkach jak: „Kopalnia Zabrze”, „Toruń”, a w 1969 r. objął pierwsze dowództwo na m/s „Orla”. Był kapitanem „Narwika”, „Kutna II” i „Chrzanowa”. W latach 1972-1978 był rektorem Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie.

Debiutował na łamach „Głosu Szczecińskiego” w 1958 r. opowiadaniem „Ostatni papieros”. Pierwsza Książka pt. „Wachta” ukazała się w r. 1972. Opowiadania i reportaże drukował m.in. w „Głosie Szczecińskim”, „Trybunie Robotniczej”, magazynie „Tydzień”, „Morzu i Ziemi”, „Tygodniku Morskim”, „Panoramie Śląskiej” oraz w wydawnictwach zbioro-

wych „Byli wówczas dziećmi” (1975), „Szczecin morski” (1977), „Gaismas pilna pilseta” (1979), „Wesołyj kalejdoskop” (1979), „Powroty na wielki okręt” (1984). Eugeniusz A. Daszkowski jest autorem kilkunastu książek o tematyce morskiej, w 1972 r. wydał swoją pierwszą książkę – zbiór opowiadań morskich „Wachta”. Za opowiadania morskie „Afrykańskie spotkania” otrzymał w 1973 r. nagrodę literacką im. Josepha Conrada, za przygodowe opowiadania „Blindziarze z San Pedro” (1986 r.) – I nagrodę w plebiscycie czytelnictwem na najpopularniejszą książkę marynistyczną w latach 1985-1987, za „Szkołę wilków morskich” (1997 r.) – wspomnienia o pierwszej szkole morskiej w Szczecinie z alei Piastów 19 – I nagrodę w konkursie Szczecińskiego Towarzystwa Kultury. W tym samym roku wydał książkę „Pierwsza po Bogu” – o Danucie Kobylińskiej-Wallas, jedynej kobiecie, która w historii PZM osiągnęła szlify kapitana statku pełnomorskiego.

Od 1976 r. należy do ZLP. Pełnił funkcję członka zarządu Szczecińskiego Oddziału. W 1980 r. został wiceprezesem. Od 1973 r. prezes Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Marynistów polskich i członek PZPR.

Marian Adam Kasprzyk urodził się w 1936 m. na swoim koncie takie pozycje jak: m.in.: „Beatus qui amat. (Antologia poezji miłosnej). 1997, Drzewo dobrej nadziei. Antologia poezji przełomu tysiącleci. T. 1-2. 2001, Dziękczynienia. Antologia poezji z dedykacją. 2002, Genius locisonety z dedykacją. 2006, Genius loci. Sonety. 2002, 2003, Księga poetów - księga przyjaciół. Almanach biograficzny 98. 1998, Nabieram gwiazd naręcze. Antologia poezji miłosnej. 2002, Piątek, czyli Jak Kwękacz z Brudziem ojcowiznę ratowali. 1995, Pod niebem Arkadii. Antologia poezji miłosnej. T.1-2. 2003.

Marian Yoph - Żabiński jest dziennikarzem „Wieści Polickich” oraz Prezesem Towarzystwa Literacko-Artystycznego w Policach. Urodził się 28 stycznia 1947 r. w Bobowej koło Nowego Sącza. Marian Yoph-Żabiński, to poeta, prozaik, publicysta, ekonomista. Pracował w wielu zawodach: robotnik, maszynista parowy, drwal, kinooperator, redaktor gazety zakładowej, kierownik domu kultury. Ukończył studium kulturalno-oświatowe oraz studium ekonomiczno-transportowe. Debiutował w „Kamieniu” w 1974 r. jako poeta. Wiersze i opowiadania drukował w wielu czasopiśmie. Jest laureatem wielu nagród literackich i autorem takich pozycji jak: „Gromadzenie zapału : almanach literacko-artystyczny twórców polickich.” 2005, „Palenie kołyski” 1982, „Przekroczyć próg. Almanach literacko-artystyczny twórców

polickich” 2006, „Starodrzew” 1980, „Szczecin i morze” (Piosenki) 1986, „Widnokreśli wyobraźni”: almanach poetów powiatu polickiego. 2003, „Z żagli” 1983.

„Znak obecności” Almanach literacko-artystyczny twórców polickich. 2004.

Dr Tadeusz Zwilnian Grabowski urodził się w Wilnie 8 października 1926 roku.

Jego ojciec z zawodu był księgarzem, matka natomiast, z domu Niernart, - śpiewaczką solową i nauczycielką śpiewu i gry na fortepianie. Może dlatego bardzo wcześnie rozpoczął swoją przygodę pisarską, bowiem już w wieku lat 10 wydał fragment powieści przygodowo-podróżniczej „Dla chleba” w «Expresie Wileńskim”. W wieku 17 lat, pod wpływem przeżyć i lektury romantyków, wydał poemat „Prophetia” (600 wierszy), wyrażający uczucia patriotyczne i zapowiadający niepodległość Polski.

Dr Tadeusz Zwilnian Grabowski ma niezwykle bogaty życiorys, który był konsekwencją postawy życiowej wobec zastanego systemu. W listopadzie 1944 roku w Białymstoku został zatrzymany przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i osadzony w więzieniu. W więzieniu białostockim przebywał bez sprawy i bez wyroku 10 miesięcy.

Po przeprowadzeniu się do Łodzi, za nieprzejednaną postawę i otwartą działalność przeciwko filozofii marksistowskiej został 5 lipca 1949 roku zaarrestowany i osadzony w Urzędzie Wojewódzkim Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi. Wówczas był zapisany na Wydział Filologii Polskiej Uniwersytetu Łódzkiego i słuchaczem filozofii i socjologii.

Aresztowanie nastąpiło 12 dni przed ślubem. W WUBP był badany wielokrotnie i szantażowany, zachęcany do podpisania współpracy. Ponieważ odmawiał zdecydowanie, grożono mu najcięższymi konsekwencjami. 28 grudnia 1949 roku (po półrocznym pobycie w piwnicy UB) odbyła się rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi. Oprócz rutynowego prokuratora, żeby wzmocnić wymowę przestępstwa i zaostriżyć ewentualnie werdykt sędziowski jako oskarżyciele wystą-

pili biegły i dwaj koledzy z Wilna. Otrzymał wyrok trzech i pół lat. Został wysłany do więzienia we Wronkach, gdzie przebywał 13 miesięcy. We Wronkach w 1951 roku wziął ślub z Leokadią z domu Musiał.

Tam zgłosił się do pracy w charakterze pomocnika murarza i pracował 10 godzin dziennie przy wznoszeniu domków dla rodzin strażników więziennych. Po 13 miesiącach został wywieziony do Nakła, a następnie do obozu pracy w Potulicach, gdzie był zatrudniony jako stolarz. Tam też pracował jako nauczyciel więźniów w zakresie szkoły podstawowej. Za ideologiczną postawę został odesłany do Komorowa. Po wyjściu z więzienia miał bardzo duże problemy ze znalezieniem pracy. Pracował fizycznie jako m.in.: pomocnik stolarza, hydraulik, dekarz, murarz. Przez długi czas w ogóle nie pracował. W latach 1956/57 skończył Wieczorową Szkołę Nauk Ekonomiczno-Społecznych. W latach 1983-86 uczęszczał z żoną na Studium Wiedzy Religijnej przy Kurii Biskupiej w Szczecinie.

Ogółem przeprowadził ok. 2000 spotkań, wykładów, prelekcji. Wykładał literaturę polską i wybrane zagadnienia literatury światowej od starożytnej do współczesnej włącznie, wdrażał w zagadnienia psychologii i socjologii pracy a także biblioteki, teologii i nauki społecznej Kościoła.

W 2006 r., w wieku 80 lat obronił pracę doktorską uzyskując tytuł doktora nauk humanistycznych z zakresu literatury polskiej. Ogółem wydał 19 pozycji książkowych - w tym 4 poświęcone miastu rodzinnemu - Wilnu. Opublikował ponad 600 artykułów prasowych - w tym 180 na tematy światopoglądowe, filozoficzne i religijne. Opracował monografię Szczecińskich Teatrów Dramatycznych w zakresie 40-lecia. (1945-1985), 60 szkiców o literaturze regionu szczecińskiego.

Założył biblioteczkę pisarzy szczecińskich. Jako pierwszy przełożył z języka niemieckiego apokryfy starotestamentowe Księgi Henocha. Opracował monografię o Józefie Łobodowskim - pisarzu, poecie i publicyście przebywającym od początku wojny na emigracji w Madrycie. (opr)

TARTAK "PRZYTOŃ"

- Wieżby dachowe
- Krawędziaki
- Łaty i kontrłaty
- Drewniane wyposażenie ogrodów



Tel. 091 397 11 53 tel./fax 091 397 14 64



Marcin Kuchto

W 1655 r. Polska została zaatakowana przez Szwecję. Wojna ta od początku przybrała niekorzystny dla Rzeczypospolitej obrót. Karol X Gustaw (król szwedzki w latach 1654-1660), wykorzystując jako formalny pretekst używanie przez Jana Kazimierza tytułu króla Szwecji, zerwał rozejm sztumski z 1635 r. (mający obowiązywać do 1661 r.) i poprzez Brandenburgię uderzył w lecie 1655 r. na Wielkopolskę, a od północy na Litwę.

Dwa główne powody skłoniły go do agresji. Pierwszym była militarna słabość Polski poświadczona do widnie przebiegiem wojen kozackich. Nadzieję zyskownych zdobyczy kosztem słabej Polski podsycił Hieronim Radziejowski (zdradca, magnat, szukający w Sztokholmie schronienia po zatargu z Janem Kazimierzem). Drugi chyba jeszcze ważniejszy powód agresji, to pragnienie powstrzymania groźnego dla Szwecji marszu wojsk rosyjskich ku zachodowi oraz chęć całkowitego opanowania wszystkich portów i komór celnych nad Bałtykiem. Zdrada magnatów wielkopolskich, po nader słabym oporze, wydała w ręce wroga tę żyzną prowincję (kapitulacja pod Ujściem w VII 1655 r.).

W następnym miesiącu magnaci litewscy (Janusz i Bogusław Radziwiłłowie) poddali w Kiejdanach Litwę Szwecji. Wszystko to warunkowało dalsze sukcesy skandynawskich najeźdźców. Niebawem padła nie stawiająca żadnego oporu Warszawa, po niej w X 1655 r. został zmuszony do kapitulacji Kraków, daremnie broniony przez Stefana Czarnieckiego. Znaczna część magnaterii oraz szlachty skapitulowała przed wrogiem, również wojsko koronne w większości przeszło na jego służbę. W konsekwencji takiej postawy społeczeństwa szlacheckiego w zaledwie trzy miesiące od chwili rozpoczęcia inwazji Jan Kazimierz był zmuszony szukać schronienia na pozostającym we władaniu Habsburgów Śląsku.

W Polsce przeważały wówczas głosy domagające się jego abdykacji, opustoszały tron miałyby zająć zwycięski na polu bitwy Karol Gustaw. Mieszczanstwo, chłopci czy uboższa szlachta niewiele jednak mieli do zyskania na protekcji szwedzkiej, natomiast najdotkli-

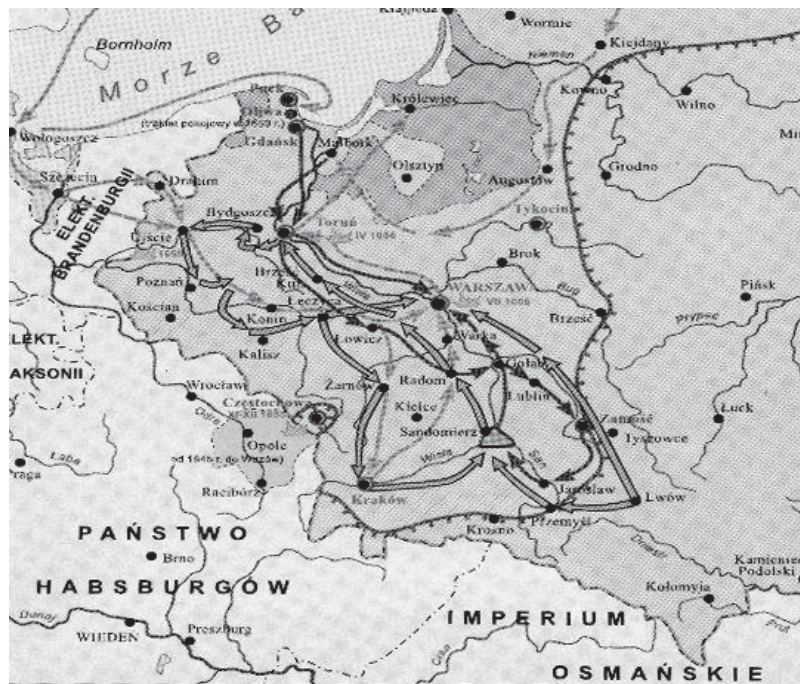
Stefan Czarniecki na Pomorzu

wiej odczuwali jej coraz bardziej nieznośny ciężar na co dzień. Rosnące z tygodnia na tydzień gwałty i grabieże, profanacja kościołów - wszystko to budziło coraz większe nastroje buntu i nienawiści.

Uczucia te znalazły ujście w powstaniu antyszwedzkim, jakie wybuchło późną jesienią 1655 r. W działaniach wojennych wzięła głównie udział ta część wojsk koronnych, która nie poddała się najeźdźcy pod dowództwem Stefana Czarnieckiego. Oficerowie zawodowi rozpoczęli na własną rękę organizację grup partyzanckich, przyłączyło się do nich mieszczaństwo i chłopci. Ponieważ stawienie czoła wojskom szwedzkim w otwartym polu nie było na razie możliwe, rozpoczęto walkę podjazdowo-partyzancką (zwaną wówczas „wojną szarpaną”). Ogólne poruszenie w społeczeństwie polskim wywołała wiadomość o oblężeniu przez Szwedów klasztoru Paulinów na Jasnej Górze, sanktuarium maryjnego (które słynęło z cudów). Ta trwająca dwa miesiące (listopad-grudzień 1655 r.) operacja militarna przynosiła wojskom Karola Gustawa nie tylko kompromitację, ale stanowiła też ich poważny błąd.

Jan Kazimierz, zachęcony sukcesami partyzantki antyszwedzkiej, powrócił do Polski w I. 1656 r. Już nieco wcześniej rozpoczęło się stopniowe wyzwalamie okupowanych terytoriów Polski (zapoczątkowało je oswobodzenie w XII 1655 r. Nowego Sącza). Karol Gustaw zorientował się, że sam nie da rady połknąć polskiej zdobyczy, zaczął więc szukać sojuszników. Ostatecznie pozbawiony wsparcia król szwedzki opuścił Polskę w VI. 1657 r., pozostawiając tylko garnizony w niektórych miastach. Walki przenosiły się na teren Danii (która wypowiedziała wojnę Szwecji 2.VI.1657 r.) i Pomorza Zachodniego, dokąd na czele korpusu polskiego wojska pośpieszył z pomocą Stefan Czarniecki.

Znaczna część Pomorza należała (na mocy pokoju westfalskiego z 1648 r.) do Brandenburgii, poza terytoriami przybrzeżnymi (z ujściem Odry i Szczecinem), które od roku 1721 pozostawały przy Szwecji. W walce z najeźdźcą szwedzkim najbardziej przedsiębiorczym i skutecznym okazał się wielki hetman Stefan Czarniecki. To on zorganizował słynną ludową partyzantkę, a następnie wspaniałe oddziały piechoty i konnicy. Ten twórca wojny podjazdowej zwyciężył wojsko szwedzkie pod Warką, wyzwolił Warszawę, zajął Bydgoszcz i Tucholę w 1656 r. W następnym roku 1657 zmusił do kapitulacji pod Ostrowem i Między-



bożem armię sprzymierzeńca Szwecji, Jerzego II Rakoczege (księcia Siedmiogrodu). Na czele 4-tysięcznej najlepszej jazdy we wrześniu 1657 r. hetman polski w Barnimiu (tzw. „polskim mostem”) przekroczył graniczną rzekę Drawę i wkrótce przybył pod Stargard Szczeciński. Jego pancerna husaria robiła piorunujące wrażenie. Zmęczeni szwedzkimi rządami rajcy Stargardu obdarowali polskich żołnierzy piwem i winem oraz nie skąpili jadła. Tutaj oddziały polskie założyły swój obóz i rozpuściły po okolicy 20 i 40-osobowe podjazdy. Polscy żołnierze łupili Nową Marchię, traktując ją jak teren wroga. Grabili, palili, zabierali bydło i brali zakładników. Niemiecki historyk Paul von Niessen w swojej książce przypisuje Polakom najgorsze intencje, a oddziały polskie określa często nazwą „banda”. Dla niego każde uszkodzenie w miejskich murach umocnieniach było groźne ze względu na bliskość „wiecznie niespokojnych Polaków” (ta dysproporcja między stanem rzeczy a ciągłym podkreśleniem polskiego zagrożenia wskazuje, że niemiecki historyk w tym wypadku nie potrafił zachować obiektywizmu). W międzyczasie podjazdy Stefana Czarnieckiego nękały Szwedów na trasach przemarszu, aż po Dąbie, Goleniów i Chociwel. Hetman obrał za kwaterę piękny zamek w Pęczynie. Następne dwa dni spędził w Błotnie, gdzie zachwycał się jajecznicą z grzybami. Wkrótce zajął Chociwel nad jeziorem Starzyc. 20 września spłonęły: Łobez, Węgorzyno, Ińsko, a także najprawdopodobniej Świdwin oraz Połczyn-Zdrój. Obozując nad pięknym jeziorem ińskim polski dowódca zajął się ponoć świeżo węd-

zoną sielawą. Później jazda polska zajęła Recz i Choszczno, gdzie sam hetman odpoczywał pod rozłożystą lipą (zwaną dzisiaj jego imieniem). Stefan Czarniecki dotarł także we wrześniu 1657 r. do samego Drawska Pomorskiego i Złocieńca.

Wojsko polskie na Pomorzu Zachodnim realizowało politykę maksymalnego wykorzystania ówczesnej sytuacji, niemiłosiernie łupiąc zajęte okolice, w myśl wypowiedzi Czarnieckiego do jego oficerów: „*Niech wie, lis zdradziecki (tj. elektor brandenburski, który był sojusznikiem Szwecji), czego może się po nas spodziewać. Mamy wciąż własnych chłopów z bydła i kur obdzierać? Lepiej elektorskich krów posmakujemy. Tak panowie, na koń, do Marchii! Tam należną zapłatę z elektora ściągniemy. Będzie on krzyżeć, to pewne, ale się tym zasłonimy, żeśmy o traktacie nie wiedzieli.*”

Poszło z dymem wiele zasobnych wsi marchijskich, zabierano zboże i bydło, grabiono inwentarz, a od ludzi ściągano okup. Również Drawsko i 17 pobliskich wsi uległo zniszczeniu, tak iż powiedano, że nie ocalała „ani jedna żerdź w płocie”. Spalone w okolicy Drawska zostały następujące wsie: Ziemsko, Konotop, Mielenko, Oleszno oraz spłądrowane Jankowo, Karwice, Dłusko, Suliszewo, Gudowo, Dalewo, Linowo, Lubieszewo, Ostrowice, Gronowo, Żabin, Chlebowo i Osiek Drawski. Nie oszczędzono, niestety, nawet kościołów. Wyprawa Czarnieckiego trwała 10 dni.

W październiku 1657 r. w obozie dowódcy polskiego pojawił się burmistrz Drawska, który prowadził w imieniu miasta rozmowy uzgadniając wysokość kontrybucji

Środkowym we wrześniu 1657 r.



„Portret Czarnieckiego”, dzieło Leona Kaplińskiego

ściągniętej przez żołnierzy polskich na 1200 talarów. Była to suma dość „umiarkowana” w porównaniu do tego, co zapłacił Złocieniec (2500 guldenów), czy okoliczna szlachta doprowadzona kontrybucją do zupełnej ruiny. Ponadto jednak drowszczanie musieli jeszcze dostarczyć wojskom polskim konie i wozy potrzebne do transportu zarekwirowanych przedmiotów.

W 1658 r. do Drawska i Złocieńca oraz na tereny powiatu drawskiego wkroczyły wojska szwedzkie pod dowództwem generała Paula Wirtza, również wybierając zboże, furaz i inne dobra (ze Złocieńca ściągnęli haracz w wysokości 3 tys. talarów). Wnet za Szwedami wiosną 1658 r. pojawiło się po raz wtóry na ziemi drawskiej wojsko Czarnieckiego. Przemarsz polskich wojsk po raz drugi przez Marchię Brandenburską, pokazał, że Czarniecki potrafił jednak utrzymać swoje oddziały w żelaznej dyscyplinie (podczas tego przemarszu nie było plądrowania, za co chwalił polskich wojsaków sam elektor brandenburski). Zmontował on z rozkazu Jana Kazimierza korpus ekspedycyjny na pomoc Danii, sprzymierzonej z Polską, a zagrożonej przez Szwecję. Oddziały polskie skoncentrowane zostały na pozycjach wyjściowych pod Człopą i Czaplankiem.

Jak pisze Jan Pasek, uczestnik tych wydarzeń, mobilizacja pod Drahimem (Starym

Drawskiem) i Czaplankiem głównych sił Czarnieckiego trwała 3 miesiące. Drawsko i Złocieniec znalazły się ponownie w ich bezpośrednim zasięgu. Aby zwiększyć operatywność i szybkość polskiej jazdy, główne tabory pozostawiono w Czaplanku, mając nadzieję zakończenia wyprawy duńskiej w ciągu 6 miesięcy. Przeciągnęła się ona ponad rok (w tym czasie w latach 1658-59 Czarniecki zdobył w Danii wyspę Alse, oraz potężną twierdzę Holding nad Małym Beltem). Oto co zanotował J. Pasek w drodze powrotnej w końcu roku 1659: „...zostawiliśmy wtedy tabory nasze w Czaplanku, mając nadzieję powrócić do nich najwięcej za pół roku”. Wrócili dopiero po dwóch latach „na Szczecin ku granicy przebiegając się ku swemu taborowi w Czaplanku. Aleć tabor już niszczał, bo jedni czeladź poumierali, drudzy do domów popojeździli, insi pożenili się, wozy spróchniały i nie wiedzieć gdzie się go podziało”.

Polska jazda nękając szwedzkie wojska i ich zaplecze, penetrowała także okolice Sławna i Koszalina oraz stoczyła boje pod Gorzycą i Łabuszem.

W końcu października 1657 r. Stefan Czarniecki ze swą konnicą pokonuje Odrę w Słubicach i 3.X. zdobywa Gardziec. Stąd nęka Szwedów na obszarze całej krainy Wkry, prowadząc walki pod Nakłem oraz na linii Pozdawilk-Penkuń. Dnia 3 listopada 1657 r. prowadzona przez pułkownika Wojniłowicza polska jazda w liczbie 2000 zbrojnych, rozbija potężną grupę szwedzkich żołnierzy, dowodzonych przez znakomitego Lichtensteina. Jednak brak piechoty uniemożliwia Polakom opanowanie Szczecina. Podobno sam hetman Czarniecki oglądał miasto ze wzniesienia (zwanego dzisiaj Wzgórzem Hetmańskim). Następnie 12 listopada 1657 r. wojska St. Czarnieckiego przekraczają Odrę i wędrują na wschód ku Wielkopolsce. Tak kończą się pomorskie zmagania ze Szwecją, stanowiące istotny element II Wojny Północnej (1655-1660).

Więść niesie, że Polacy bez większych problemów potrafili się porozumieć z miejscową ludnością, nierzadko posługującą się na wsiach językiem podobnym polskiego (tutaj zwanym wedyjskim, słowiańskim). Natomiast w Łabuszu jeden z podjazdów uczestniczył we mszy, którą pastor odprawiał posługując się swoją polską biblią. W starciu

pod Nowogardem rotmistrz Krzeński został ciężko ranny. Aby podleczyć przyjaciela, hetman Czarniecki zatrzymał się w Błotnie (pobyt tu polskiego dowódcy upamiętnia wspaniały dąb, zwany dzisiaj imieniem Stefana Czarnieckiego). Tutaj stara zielarka „rotmistrza do życia przywróciła”.

Niepowodzenia w wojnie z kolicją zmusiły Karola Gustawa do rozpoczęcia pertraktacji w sprawie zawarcia pokoju. Nagła śmierć króla szwedzkiego przyspieszyła rokowania. Ostatecznie za pośrednictwem Francji doszło 3 marca 1660 r. do podpisania w Oliwie polsko-szwedzkiego traktatu pokojowego. Obie strony utrzymały przedwojenny stan posiadania, przy czym Jan Kazimierz zrzekł się podtrzymywanych przez zasiadających na polskim tronie Wazów roszczeń do korony szwedzkiej. Traktat oliwski zakończył trwający przeszło pół wieku konflikt ze Szwecją. Północno-zachodnie obszary Polski odetchnęły wreszcie od zmory działań wojennych. Rzeczpospolita (choć zwycięska) wyszła z tych wojen wykrwawiona, wyludniona (ludność polska z 10 milionów w roku 1650 zmniejszyła się około do 4 milionów w 1660 r.) gospodarczo niemal całkowicie zrujnowana.

Marcin Kuchto



Nieletni znikają, bo...

Pokłócił się z kolegami i poszedł w siną dal

(DOBRA) W dniu 14.04.2008 r. policjanci prowadzili poszukiwania 16-letniego mieszkańca gminy Dobra. Chłopiec wyszedł ze szkoły w nieznanym kierunku, gdyż wcześniej pokłócił się z kolegami. Istniała obawa, że chłopiec może zrobić sobie krzywdę. W poszukiwaniach chłopca oprócz policjantów brali udział strażacy z OSP w Dobrej, użyto psa tropiącego. O godz. 18.30 policjanci zatrzymali chłopca w rejonie wsi Bienice. Chłopiec był cały i zdrowy, został przekazany pod opiekę rodziców.

Szukali ich całą noc

W nocy z 19 na 20 kwietnia br. Komenda Powiatowa Policji w

Łobzie została powiadomiona praktycznie równocześnie o zaginięciu 3 nieletnich. Pierwszynieletni Adam K., lat 15, zamieszkuje teren gminy Węgorzyno, drugi Przemysław K. lat 16, z gminy Łobez i trzeci Adrian E., lat 16, z terenu gminy Dobra. Każdy z nich opuścił miejsce zamieszkania i udał się w nieznanym kierunku.

Zgłaszającymi byli ich rodzice, którzy obawiali się o los swoich dzieci. Policjanci podjęli natychmiast działania mające na celu ustalenie ich miejsca pobytu. Do godzin rannych wszyscy chłopcy zostali odnalezieni i powrócili do domów.

Policjanci rozumieją obawy rodziców, ale jak pokazuje życie, a tak i było w tych opisanych przypadkach, dzieci najczęściej przebywają w domach swoich kolegów lub wręcz na terenie posesji, gdzie się ukry-

wają. Dlatego policjanci proszą o sprawdzanie takich miejsc, co może przyczynić się do szybkiego odnalezienia dzieci i zapobiegnie stresowi.

Z rodzinną sprawą do urzędu

(WĘGORZYNO). W Urzędzie Miejskim został uruchomiony punkt informacji obywatelskiej, w którym można uzyskać pomoc w zakresie funkcjonowania rodziny.

W punkcie tym pracuje osoba wykwalifikowana. To od niej można uzyskać fachową pomoc i doradztwo w zwykłych codziennych życiowych problemach. Punkt jest czynny w każdy wtorek w godz. od 14.00 do 16.00 w sali konferencyjnej w Urzędzie Miejskim. (opr)

Akcja „SAMOCHÓD”

(POWIAT) Policjanci z całego terenu powiatu łobeskiego w dniach 16-17.04.2008 r. przeprowadzili kolejny raz akcję pod kryptonimem „Samochód”. Celem akcji było między innymi ujawnienie pojazdów pochodzących z przestępstwa, sprawców przestępstw i wykroczeń drogowych. Policjanci nałożyli łącznie 11 mandatów, zatrzymali 1 nietrzeźwego kierującego i 5 dowodów rejestracyjnych. (m)



Zatrzymanie poszukiwanego

(RESKO) W dniu 20.04.2008 r. policjanci z Posterunku Policji w Resku dokonali zatrzymania poszukiwanego do odbycia kary pozbawie-

nia wolności Jana R., mieszkańca gminy Resko. Mężczyzna został odwieziony do Zakładu Karnego w Nowogardzie, gdzie spędzi 3 miesiące.



ATUT - BIURO NIERUCHOMOŚCI
Mirosława Jędrzejczyk Lic. zawod. nr 4079

Łobez ul. Chrobrego 35
091 39 74 342; 0 600 265 547
E-mail: atut_lobez@o2.pl
www.atut.homesales.pl, www.nga.pl

Partner ogólnopolskiej sieci firm
Nieruchomości Grupa Alternatywna - www.nga.pl

ŁOBEZ DZIAŁKA INWESTYCYJNA

pow. 7 351 m²,
w pełni uzbrojona,
blisko centrum
miasta, zabudowana
budynkiem byłej
gorzelni.

NOWA NIŻSZA CENA!
Cena 250 000 zł (36,73zł/m²).



DZIAŁKA TRZEBAWIE

pow. 1,2 ha
z dostępem
do jeziora Woświn
Cena 180 000 zł



ŁABUŃ WIELKI Siedlisko

na działce 1 643 m²,
BUDYNEK mieszkalny
100 m² (zły stan techn.),
STODOŁA 161 m²
w dobrym stanie. Cena 78 000 zł



Firma TUR OIL

Regionalny Dystrybutor INTER CARS

inter cars

części do samochodów

**Sklep z częściami
do samochodów
ciężarowych i naczep**

Oferuje

- zawory pneumatyczne
- okładziny
- klocki hamulcowe
- poduszki, zawieszenia

Okładziny typu BWP - 160 zł

Osuszacz powietrza 12, 5 Bar - 610 zł

Poduszka, zawieszenie Conti 811 MB - 370 zł

Węgorzyno ul. Boczna 3 Tel. 601 301 602

**atrakcyjne
ceny!!!**

Adres redakcji: Łobez ul. Słowackiego 6, tel. 091 39 73 730

INNE

Łobez

■ Ekskluzywne perfumy w przystępnej dla każdego cenie. Możliwość współpracy. Zadzwoń: 0 601 088 446.

■ Krzewy żywopłotowe - dereń, forsycja, tawua, mahonia, pigwowiec, lilak, wierzba energetyczna. Tel 602 740 395

Gryfice

■ Garaże blaszki - najtaniej. Transport, montaż gratis. Tel 0 598 334 536 lub 605 286 058

Region

■ Sprzedam wannę, kuchenkę gazową, lodówkę, szafkę pod zlewozmywak, pralkę automatyczną (uszkodzony moduł), cena do uzgodnienia, tel. 0784 792 270, 091 39 22 783.

■ Kupię antyki, militaria i inne starocie. Tel. 501 126 109.

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

Świdwin

■ Sprzedam używane urządzenia sanitarne, junkersy, okna plastikowe, kaloryfery. tel. 698 640 762,

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Sprzedam uzbrojoną działkę przy ul. Rolnej o pow 836 mkw zabudowaną budynkiem użytkowym o pow 72,10 mkw. Tel. 607 588 175.

■ Małe i tanie pomieszczenia pod działalność gospodarczą wynajmę w Radowie Małym. Tel. 604 997 741.

■ Łobez, ul. Bema, sprzedam lokal użytkowy 72 mkw. Tel. 600 265 547, 091 397 39 40.

■ Zamienię dom 180mkw. na mniejszy o połowę w Łobzie. Tel. 091 397 45 06.

ODZYSKAJ VAT!

Budowałeś dom?

Remontowałeś po 1 maja 2004 r. mieszkanie?

Odzyskaj VAT od zakupionych materiałów budowlanych.

Potrzebujesz pomocy - dzwoń - 609 221 664.

MIESZKANIA

Łobez

■ Sprzedam mieszkanie 80 mkw. w Radowie Małym. Tel. 502 289 353.

■ **Sprzedam mieszkanie własnościowe, 3 pokojowe czynszowe, w bloku 2 kondygnacyjnym w Dobrej koło Nowogardu. Pow. 67,2 mkw. + piwnica + balkon. Cena 120 tys. (do negocjacji). Gratis garaż, meble sypialne i kuchenne. Tel. kontaktowy 0 606 603 385**

■ Kawalerkę w Radowie Małym odrębną na uboczu wynajmę. Tel. 604 997 741.

Gryfice

■ Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37 mkw. w centrum, tel: 091 39 21 741, kom. 0604 161 169.

■ Sprzedam mieszkanie o powierzchni 40 mkw., 2 pokoje, łazienka, z ogrzewaniem gazowym, niski czynsz; informacja: 091 384 48 64, w godz. od 12 do 16.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. 71 mkw. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 031 501

■ Sprzedam beczynszowe mieszkanie 80 mkw. Cena 2750 zł za mkw. + garaż lub zamienię na mniejsze w Drawsku. Tel. 609 116 616.

Region

■ Sprzedam Dobra k. Nowogardu mieszkanie + garaż + lokal użytkowy. Własnościowe, księga wieczysta. Tel. 0 507 686 946.

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 58 mkw. 3 pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 125 000 zł. Tel. 691 654 593

Świdwin

■ Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe 60 mkw. (drugie piętro). Nowe Ludzicko. Tel. 094 36 64 436.

USŁUGI

Łobez

■ Tłumacz przysięgły - niemiecki. Łobez. Ul. Wacławowa 2. Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Gryfice

■ Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.

■ Dywanopranie - 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.

Region

■ Tłumacz przysięgły - francuski, Kołobrzeg. Kom. 694 667 941, tel. 094 352 10 58.

■ Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 0 604 373 143.

■ Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

NIERUCHOMOŚCI

Gryfice

■ Dom wolnostojący, gmina Gryfice, 200 mkw. ocieplony w fazie wykończenia wnętrza. Teren 4400 mkw. Cena do uzgodnienia. Tel. 0 518 048 339.

■ Wynajmę lokal oraz plac w Niechorzu przy ul. Kolejowej. Tel. 091 386 34 80.

Drawsko Pom.

■ Wynajmę lokal o pow. 70 mkw pod działalność biurową, usługową itp. Tel. 604 091 137.

■ Wynajmę lokal handlowo usługowy o pow. 80 mkw w centrum Drawska Pom., więcej informacji tel. 604 091 137.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670.

MOTORYZACJA

■ Sprzedam naczepę TRAILOR rok produkcji 1989, ładowność 26260 kg, OC i badania techniczne ważne do VIII 2008, po kapitalnym remoncie, oplandekowana. Cena 12 500 zł do negocjacji. Tel. 661 879 011.

■ Sprzedam ciągnik URSUS 12-24 stan dobry - po remoncie, cena do uzgodnienia po obejrzeniu. Tel. 504 350 501.

■ Skup - sprzedaż używanych części samochodowych do marek VW, Audi, Seat, Skoda i inne. W ofercie silniki, skrzynie biegów, maski, lampy, zderzaki, opony itp. „TOMEX” Prusinowo - 7 km od Łobza. Tel. 609 202 412.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki 195 65 r 15 goodrich, przebieg 5000 km, cena 850 zł, gwarancja. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki dunlop 215 55 r16 95h, cena 420 zł Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony zimowe 195 65 r15, cena 650 zł. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam Opel Vectra C Kombi, poj. 1,9 CDTI (diesel), 6 biegów, kolor bordowy metalik, rok. prod. 12.2004, model 2005 (po liftingu), przebieg 93000km, książka serwisowa, pierwszy właściciel w Polsce i w Niemczech, sprowadzony luty 2008, opłacony, zarejestrowany w Polsce, OC do 08.2008, przegląd do 02.2009. Zadbany, bezwypadkowy, nie wymaga żadnego wkładu finansowego. Nowe tarcze i klocki hamulcowe, olej, filtry. Wyposażenie: ABS, ESP, 6* airbag, 4 el.* szyby, el. podgrzew. lusterka, RO/CD/Mp3 sterowane przy kierownicy, alarm, immobiliser, wspom. kierow., reg. kierow., reflektory soczewkowe, zestaw głośnom. NOKIA, halogeny, relingi, roleta bagażnika, ciemne wnętrza, alufelgi + nowe opony letnie, drewniane wykończenia, komputer pokładowy, centralny zamek z pilotem, klimatronik dwustrefowy. Cena 49800 do negocjacji. Tel. 0605522340.

NIERUCHOMOŚCI

Świdwin

■ Sprzedam nieruchomość położoną pomiędzy Świdwinem a Połczynem (4 km od Połczyna) o pow 2,350 ha z budynkami gospodarczymi z placem manewrowym wybetonowanym - „Nieruchomość po byłym tartaku”. Tel. 512 326 195.

■ Sprzedam lokal użytkowy w Połczynie Zdroju o pow. 174 mkw. Położony przy ul. Grunwaldzkiej. Media, woda, siła, prąd, gaz. Tel. 094 716 26 62, 502 224 592, kajah2004@wp.pl

**KOLOROWE
KSERO**
Oraz druk kolorowy
Format A3 i A4
- wizytówki (nawet małe ilości)
Łobez. Słowackiego 6

MISTRZYNIĘ POLSKI Z BEŁCZNEJ

Minęło 14 lat sportowej działalności Uczniowskiego Klubu Sportowego BADMINTONA w Bełcznej. W tym okresie praca szkoleniowa instruktora Kazimierza Pawelca z dziećmi i młodzieżą zaowocowała pasmem sukcesów, nawet na zawodach szczebla krajowego i międzynarodowego. Warto wiedzieć, że sportowcy z Bełcznej 8-krotnie awansowali do finałów mistrzostw Polski, w mistrzostwach makroregionu zdobyli 27 pozycji medalowych, a z mistrzostw wojewódzkich przywieźli 25 medali! UKS Badminton Bełczna to 5-krotny Drużynowy Mistrz Wojewódzkiej Olimpiady Młodzieży w kategorii młodzik i dziecko.

Badminton – widać z powyższego, to najbardziej wyczynowa dyscyplina sportu w powiecie łobeskim.

Poznań 4-6.04.2008 r.

W stolicy wielkopolski odbyły się Mistrzostwa Polski Kolarzy z Badmintonie. W tej centralnej imprezie uczestniczyły były zawodniczki UKS Badminton z Bełcznej – siostry Ilona i Anna Dąbro. Start dziewcząt był zgodny z przepisami regulaminu, mówiącym o czynnym udziale także członków rodzin kolarzy. Właśnie tato, Pan Dąbro pracuje na kolei.



Ilona Dąbro

Młode badmintonistki Ilona i Ania spisały się rewelacyjnie zajmując w grze podwójnej I miejsce i uzyskując tytuł Mistrza Polski Kolarzy.

W grze pojedynczej Ilona Dąbro – uczennica Zespołu Szkół w Łobzie uplasowała się na II miejscu zdobywając srebrny medal. W tej samej konkurencji jej siostra Anna – uczennica I klasy gimnazjum zajęła IV lokate.

Do wyjazdu na zawody resortowe do Poznania namówił je Pan Andrzej Nowacki, opiekun kadry pracowników kolejnictwa okręgu koszalińskiego.



Anna Dąbro

Z informacji wiemy, że sukces bełcznianek mile zaskoczył kierownictwo ekipy i wszystkich obserwatorów imprezy. Zajęte miejsca i sympatyczna atmosfera mistrzostw skłoniły dziewczęta do solidnego przygotowania się do przyszłorocznej edycji.

Schwedt (Niemcy) 12.04.2008 r.

Od kilku lat uczniowie Szkoły Podstawowej z Bełcznej utrzymują sportowy kontakt z niemiecką młodzieżą szkolną w Schwedt n/Odrą. Kolejny wyjazd na Młodzieżowy Turniej Badmintonu Landu Me-

klemburgia-Pomorze Przednie zakończył się dużym sukcesem zawodników Kazimierza Pawelca. Siedmioosobowa grupa sportowców z małej, wiejskiej szkoły gminy Łobez wróciła do domu z medalami i nagrodami.

Ała Wysocka w kategorii 10-11 lat zajęła I miejsce i na najwyższym szczeblu podium otrzymała złoty medal, a Paweł Kielan w tej samej kategorii zdobył czwarte miejsce. W kategorii starszej 12-14 lat Grzesiek Jachim wywalczył III miejsce i brązowy medal, a na IV miejscu uplasowała się Karolina Wysocka. Pozostali zawodnicy: Joanna Kielan, Mariola Sobiecka i Andżelika Witkowska w swoich kategoriach uplasowali się w czołowej dziesiątce turnieju.

Wszyscy badmintoniści z Bełczny zasłużyli na duże brawa. Oprócz tego że byli podziwiani i komplementowani za wysoki poziom sportowy to wyróżniali się kulturą osobistą i czynnym zaangażowaniem przy organizacji turnieju (sędziowie punktowi).

Życzymy wielu takich udanych wyjazdów sportowych.

*Opiekun UKS Bełczna
Kazimierz Pawelec*

Wielkie bieganie w Dobrej

(DOBRA) W Dobrej, 15 kwietnia, na stadionie miejskim, odbyły się zawody sportowe w bieganiu. Niestety, przebiegały w fatalnych warunkach atmosferycznych.

W zawodach wzięła udział młodzież 17 szkół podstawowych oraz 10 gimnazjów z 18 miejscowości województwa zachodniopomorskiego: Chociwel, Dobra, Dobrzany, Dziwnów, Ińsko, Łabuń, Łobez, Maszewo, Osina, Pęczyno, Radowo Małe, Resko, Runowo, Starogard Łobeski, Węgorzyno, Wierzbięcino, Wojtaszyce i Wolin.

W czasie zawodów odbyło się 18 biegów dla klas 1-6 szkół podstawowych oraz gimnazjów, w których wystartowało łącznie ponad 920 zawodników.

Najlepsi zawodnicy w poszczególnych biegach:

Szkoły podstawowe:

Andżelika Awgul (Dobra), Milena Sadowska (Dobra), Oliwia Śmi-

łowska (Dobra), Aleksandra Kobus (Recz), Magdalena Ilnicka (Recz), Sonia Sławińska (Resko), Kacper Sosna (Chociwel), Kacper Łakomy (Dobra), Kacper Kalinowski (Chociwel), Krystian Miłek (Wojtaszyce), Krzysztof Wino (Maszewo), Bartosz Jemilianowicz (Wierzbięcino).

Gimnazja:

Karolina Kamińska (Łobez), Ewelina Manel (Resko), Patrycja Hoffa (Wolin), Krzysztof Kraus (Łobez), Tomasz Kobielski (Węgorzyno), Dawid Bidny (Węgorzyno).

Wyniki prowadzonej w czasie zawodów klasyfikacji drużynowej Dziewczeta – Szkoły Podstawowe I m. - Dobra, II m. - Recz, III m. - Chociwel

Chłopcy - Szkoły Podstawowe

I m. - Dobra, II m. - Recz, III m. - Chociwel

Dziewczeta - Gimnazja

I m. - Resko, II m. - Łobez, III m. - Ińsko

Chłopcy - Gimnazja

I m. - Węgorzyno, II m. - Dobra, III m. - Chociwel

Najlepsi zawodnicy otrzymali medale, nagrody rzeczowe oraz dyplomy; szkoły, które okazały się najlepsze



w klasyfikacji drużynowej otrzymały puchary oraz dyplomy.

Zawody zostały dofinansowane ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Organizatorzy i sponsorzy zawodów: Starostwo Powiatowe w Łobzie, Polski Związek Lekkiej Atletyki w Warszawie, Zachodniopomorskie Zrzeszenie LZS w Szczecinie, UKS „ARBOD” w Dobrej, Urząd Miejski w Dobrej, OSP w Dobrej, Komenda Powiatowa Policji w Łobzie, Rewir Dzielnicowych w Dobrej, Szkoła Podstawowa w Dobrej, Pan Marek Kowalczyk - Masarnia w Krzemien-

nej, Pan Krzysztof Misiak „OKNO-PLAST” Łobez, Pani Iwona Fatz - „PARAMIX” w Błdkowie, Pani Bożena Kontowicz - Firma Samba, Pan Mieczysław Zacharski - „NOVA”.

Wszystkim organizatorom i sponsorom dziękuję za wszelką udzieloną pomoc przy organizacji zawodów. Dziękuję gościom zaproszonym, zawodnikom i ich opiekunom za przybycie do Dobrej. Dziękuję komisji sędziowskiej i obsłudze technicznej zawodów.

*Prezes UKS „ARBOD”
Janusz Łukomski*

Ranking strzelców powiatu łobeskiego

Totale zamieszanie

Aura zamieszała w lidze. Z powodu opadów lub podmokłych boisk znowu odwołano kilka meczów. Chyba wszyscy pogubili się już w liczeniu punktów i szans poszczególnych drużyn, bo zbyt wiele spotkań zostało odłożonych na późniejsze terminy, w tym derby powiatu Radovia – Sparta. W pozostałych pojedynkach wygrał tylko Sarmata, Światowid zremisował bezbramkowo z Zorzą w Dobrze, a Mewa przegrała w Kołbaczu z Fagusem 1:0.

Siłą rzeczy jedynymi strzelcami tej kolejki zostali Damian Padziński, który ocknął się wreszcie i zaliczył dwa trafienia oraz Dawid Dudek – jedno (obaj z Sarmaty).

STRZELCY

23 bramek - Wojtek Bonifrowski (Sarmata),
18 bramek - Wojtek Kliś (Sparta)
12 bramek - Marek Gradus (Mewa)
11 bramek - Dawid Dudek (Sarmata)
10 bramek - Damian Padziński (Sarmata)
7 bramek - Łukasz Grygiel (Mewa), Emil Pilichowski (Radovia), Piotr Grochulski (Sparta), Krzysztof Kieruzel (Sarmata)
6 bramek - Mariusz Błaszczak, Mirosław Pietrowski (Mewa)
5 bramek - Paweł Samal (Sparta)
4 bramki - Łukasz Olechnowicz (Sarmata), Krzysztof Gwóźdź, Artur Samal, Daniel Romańczyk (Sparta)
3 bramki - Kamil Kacprzak, Kamil Iwachniuk (Światowid), Jacek Talarowski (Radovia), Dariusz Kęsy, Krzysztof Kopka (Mewa)
2 bramki - Marcin Pawłowski (Mewa), Paweł Wielgus, Grzegorz Momot, Piotr Kulczyński, Marcin Grzywacz, Michał Koba (Światowid), Mateusz Rylling, Marek Drożdżewski, Tomasz Kmieć (Radovia), Emilian Kamiński (Sarmata)
1 bramka - Jarek Konieczny, Tomasz Sideł, Artur Sadowski (Sparta), Norbert Harasiemowicz, Klaudiusz Wasiak (Mewa), Łukasz Brona, Sylwester Michałowski, Łukasz Zielonka, Sławek Nowak (Światowid), Igor Drapikowski, Rafał Rosiak, Marcin Stosio (Radovia), Tomasz Surma, Damian Dzierbicki (Sarmata).

ZESPOŁY

Bramki zdobyte
59 bramek - Sarmata
47 bramek - Sparta
39 bramek - Mewa
23 bramek - Radovia
21 bramek - Światowid

4 zwycięstwa 4 Sarmatów

SARMATA Dobra – VIELGOVIA Szczecin 3:1 (2:0)

Sarmata: Damian Brodowicz, Kamil Pacelt, Jarosław Jaszczuk (c), Damian Dzierbicki, Łukasz Olechnowicz, Damian Padziński, Krzysztof Kieruzel, Dawid Dudek, Emilian Kamiński, Grzegorz Mędrak, Paweł Załęcki oraz Marcin Kamiński, Marek Gudełajski, Tomasz Surma, Damian Anulicz, Zdzisław Szwader.

Vielgovia: Ł. Warachowski, P. Boguszewski, A. Stankiewicz, D. Janicki, M. Szymoniuk, A. Jendrysiak, Ł. Krawczyk, P. Ceberek, A. Krawacki, T. Kustrzyk, P. Kaliszuk oraz D. Dida, Ł. Gnitecki, K. Matusiak, W. Działich.

Bramki: dla Sarmaty: 14' Dawid Dudek, 45' i 85' Damian Padziński; dla Vielgovii: 50' Tomasz Kustrzyk.

Sędzia: Tomasz Winiarczyk, Józef Karaczun, Emilia Czapliska. Widzów: 200.

Miniony weekend okazał się bardzo szczęśliwy dla wszystkich drużyn Sarmaty. Jako pierwsi zwycięską serię zapoczątkowali Oldboje Sarmaty, liderzy II Ligi Oldbojów, którzy na własnym boisku pokonali 2:1 drużynę aktualnego wicelidera Inę Insko. W niedzielę do tego bilansu drużyny dodały jeszcze trzy zwycięstwa: trampkarze pokonali Masovię 5:0, juniorzy wygrali 3:2 z aktualnym wiceliderem Vielgovią Szczecin, a seniorzy po dobrym meczu pokonali Vielgovię Szczecin 3:1. Mecz z Vielgovią był dla Sarmaty kolejnym, 10. meczem mistrzowskim bez porażki.

Niedzielny mecz, rozegrany przy dobrej słonecznej pogodzie i wypełnionej kibicami trybunie, Sarmata rozpoczął bez swojego najbardziej bramkostrzelnego zawodnika, lidera strzelców Klasy Okręgowej Wojtkę Bonifrowskiego, którego absencja spowodowana była względami osobistymi. Mecz rozpoczął się od bardzo dużej przewagi zawodników z Dobrej i już w 1 min. Sarmata mógł objąć prowadzenie, jednak do bardzo dobrego zagrania Emiliana Kamińskiego wzdłuż bramki Vielgovii nie zdążył Dawid Dudek. Ten ostatni „poprawił się” w 14 min., kiedy po krótkim rajdzie strzelił do bramki Vielgovii obok interweniującego bramkarza. Sarmata dalej utrzymywał przewagę, jednak zawodnikom z Dobrej aż do 45 min. nie udało się zdobyć kolejnej bramki. Uczynił to dopiero Damian Padziński, który tuż przed przerwą mocnym strzałem podwyższył wynik na 2:0.

Początek II połowy rozpoczął się bardzo niepomyślnie dla Sarmaty, gdyż już w 49 min. zawodnik Vielgovii Tomasz Kustrzyk ładnym strzałem z 20 m, tuż pod poprzeczkę bramki Sarmaty, nie dał żadnych szans na obronę Damianowi Brodowiczowi, który także w tym meczu był mocnym punktem drużyny z Dobrej. Zdobyć

kontaktowej bramki podziałało jeszcze bardziej mobilizująco na grającą i tak ofensywnie drużynę ze Szczecina, a że i Sarmatę ten wynik nie zadowalał, widzowie także w tej części meczu byli świadkami szybkiego i emocjonującego widowiska. W 84 min. Damian Padziński wykorzystał dośrodkowanie z bocznej strony boiska i strzałem głową ustalił wynik na 3:1 dla Sarmaty.

W najbliższych dniach drużyny z „okręgówki”, w tym Sarmatę, czeka prawdziwy maraton i poważny egzamin wytrzymałościowy; cztery mecze w ciągu 11 dni. Sarmata w tym terminie musi rozegrać trzy mecze wyjazdowe: z Masovią Maszewo (23.04), Mewą Resko (26.04) i Spartą Węgorzyno (3.05) oraz jeden mecz u siebie – 1 maja z Promieniem Mosty. Ich wyniki w znacznym stopniu zadecydują, czy drużynie z Dobrej uda się utrzymać obecną pozycję w tabeli. *estan*

Prezes „Światowida” rezygnuje, zarząd podaje się do dymisji

Opuszczony okręt, nie ma kto wiostować

Serwis internetowy klubu „Światowid” Łobez (www.swiatowid.ovh.org) poinformował, że Andrzej Belina złożył rezygnację z funkcji prezesa klubu.

Prezes Belina złożył rezygnację z dniem 15 kwietnia 2008 roku i jak zaznaczył – jego decyzja jest nieodwołalna. Podjął ją po rutynowej wizycie u lekarza, który stwierdził pogorszenie jego stanu zdrowia.

W swoim oświadczeniu przypomniał, że przez okres jego urzędowania udało się spłacić dług, jaki zastał po poprzednikach w wysokości 20 tys. zł.

„Moja dymisja nie jest ucieczką z tonącego okrętu, ani przed odpowie-

Klasa okręgowa gr. 1

Zorza Dobrzyń - Światowid Łobez 0:0, GOK Ehrle Polska Dobra Szcz. - Jantar Dziwnów 2:1, Korona Stuchowo - Masovia Maszewo 2:0, Iskierka Śmierdnica - Promień Mosty 2:0, Radovia Radowo Małe - Sparta Węgorzyno (przełożony), Fagus Kołbacz - Mewa Resko 1:0, Dąbrovia Stara Dąbrowa - Wicher Brojce 2:5, Sarmata Dobra - Vielgovia Szczecin 3:1.

1. Iskierka Śmierdnica	21 51 55-17
2. Sarmata Dobra	21 47 59-24
3. Sparta Węgorzyno	19 41 46-20
4. GOK Ehrle Dobra Sz.	21 37 46-23
5. Masovia Maszewo	21 32 32-29
6. Promień Mosty	20 29 30-29
7. Korona Stuchowo	21 29 32-41
8. Mewa Resko	20 27 41-38
9. Zorza Dobrzyń	21 25 18-31
10. Vielgovia Szczecin	21 24 28-35
11. Wicher Brojce	22 24 30-42
12. Fagus Kołbacz	22 22 26-43
13. Dąbrovia Stara D.	22 21 26-42
14. Jantar Dziwnów	22 19 18-47
15. Radovia Radowo M.	20 18 22-42
16. Światowid Łobez	20 17 22-28

działnością za stan drużyny w tabeli. Przeciwnie, Światowid nie tonie, a ja całą odpowiedzialność biorę na siebie. Chciałbym niniejszym przeprosić za niedotrzymane deklaracje, które składałem po wyborze drużyny w tabeli. Może nie miałem pomysłu, aby umotywić zawodników do lepszej gry, nie wiem!” – napisał.

Poinformował, że obowiązki prezesa przejmuje wiceprezes, do czasu nowych wyborów. A mają się one odbyć za 6 tygodni, czyli po zakończeniu rozgrywek. Ma być wybrany nowy zarząd, gdyż obecny na spotkaniu klubowym, jakie odbyło się w minioną niedzielę, podał się do dymisji. *(r)*

Klasa okręgowa

ŚRODA

Już jutro, w środę, 23 kwietnia, rozegrane zostaną mecze przełożone z terminu 12/13.04.2008 r. (godz. meczów juniorów i seniorów)

Promień Mosty – Radovia Radowo Małe godz. 15.00-17.30
Sparta Węgorzyno – Zorza Dobrzyń godz. 15.30-18.00
Światowid Łobez – GOK Ehrle Polska Dobra Szcz. godz. 14.30-17.00
Masovia Maszewo – Sarmata Dobra godz. 13.30-16.00
Mewa Resko – Iskierka Śmierdnica godz. 14.30-17.00

SOBOTA - NIEDZIELA

Termin 23 - 26 kwiecień - sobota

14:00 Wicher Brojce - GOK Ehrle Polska Dobra Szcz.
15:00 Mewa Resko - Sarmata Dobra
16:00 Radovia Radowo Małe - Zorza Dobrzyń
16:00 Masovia Maszewo - Dąbrovia Stara Dąbrowa
16:30 Promień Mosty - Fagus Kołbacz
17:00 Sparta Węgorzyno - Iskierka Śmierdnica
Termin 23 - 27 kwiecień 2008 r. - niedziela
16:00 Vielgovia Szczecin - Korona Stuchowo
16:30 Jantar Dziwnów - Światowid Łobez

GRANIE W PLANIE

Zawody spinningowe „Pstrąga”

Pstrągi w Redze są



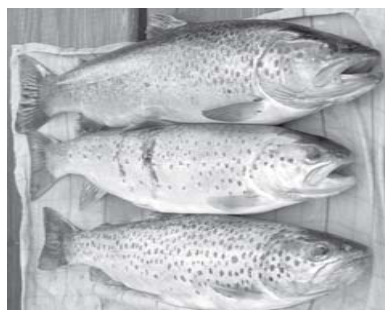
13 kwietnia br. nad Regą w Łobzie spotkało się 74 spinningistów i muszkarzy z całej Polski, aby w zawodach spinningowych o Puchar Burmistrza Łobza uczcić pamięć naszego kolegi Roberta Topoli. Łowiskiem była cała Rega oraz dopływy.

Z uwagi na duży poziom wody jak na tę porę roku, oraz bogactwo pokarmu, pstrągi dopisały. Gros wędkarzy miało niewymiarowe ryby (35 cm wymiar ochronny). Jednak trzech wędkarzy złapało ryby wymiarowe.

Oto wyniki:

1 miejsce zajął Szymon Lipski ze Złocieńca (potok o długości 41 cm) i otrzymał ponton ufundowany przez Provimi-Rolimpex z Łobza oraz puchary za 1 miejsce i za największą rybę, ufundowany przez

Towarzystwo Miłośników Rzeki Regi. Nagrodę wręczyła córka Ro-



berta Topoli – Żaneta.

2 miejsce zajął Aleksander Jasiukiewicz ze Świnoujścia (potok o długości 36 cm), który otrzymał sprzęt wędkarski firmy Dragon, Robinson oraz Salix Alba.

3 miejsce wywalczył Edwarda Sarnowski z Nadalina (potok o długości 37 cm) i otrzymał sprzęt węd-

karski firmy Shimano, Jaxon, Salix Alba.

Każdy z uczestników dzięki portalowi Wedkomania otrzymał przynęty spinningowe marki Spinwall. Dodatkowo odbyło się losowanie pomiędzy uczestnikami nagród takich firm jak Jaxon i Spinwall.

Dodatkowo na zawodach nagrody otrzymali także zwycięzcy plebiscytu portalu www.wedkomania.pl ORLY WEDKOMANI - Andrzej Laszuk z Łobza, Wiesław Halbina ze Sławna oraz Artur Furdyna ze Stepnicy. Otrzymali oni najnowsze modele wędek Robinsona.

Jak zwykle na imprezach organizowanych przez Koło Pstrąg Łobez atmosfera była iście rodzinna i przyjacielska. Nie zabrakło pysznej grochówki gotowanej przez Grzegorza Polnego, ryby wędzonej, bigosu, kiełbasek oraz smalczyku z ogórka-

mi (cieszył się najlepszym wzięciem).

Ta impreza nie mogłaby odbyć się, gdyby nie sponsorzy: Provimi - Rolimpex w Łobzie, Andrzej Podszwa Firma Jaxon, Wojciech Łopaska Firma Salix- Alba, Design Fishing Firma Dragon, portal internetowy Wedkomania - Andrzej Paruzel, Towarzystwo Miłośników Rzeki Regi w Łobzie, Burmistrz Miasta Łobez Ryszard Sola, Starostwo Powiatowe w Łobzie, Hurtownia TOMAR Piotr Król Łobez, Gospodarstwo Rybackie Michał Czerepaniak Insko.

Przy tej okazji chcemy także zaprosić wędkarzy na kolejne zawody wędkarskie - spinningowe, które odbędą się na jeziorze Karwowo, w dniu 01.05.2008 r. o godzinie 07.00. Koszt zawodów to 20 zł. Serdecznie zapraszamy. (al)

Rowerami na ziemi drawskiej

SZLAKIEM PAŁACÓW I KOŚCIOŁÓW WIEJSKICH

W niedzielę 20 kwietnia 2008 r. entuzjaści z Klubu Turystyki Rowerowej w Łobzie wzięli udział w rajdzie organizowanym przez Urząd Miejski w Drawsku Pom. Trasa wędrowki: Drawsko Pom. – Gudowo – Suliszewo – Dalewo – Zarańsko – Zagórzycy – Łobez.

Dystans: 42 km.

Z miejscową grupą rowerzystów spotkaliśmy się na placu przy czołgach w Drawsku, a rozstaliśmy przy świątyni w Zarańsku. Kilku kolegów z Drawska jechało z nami aż do Zagórzycy.

Podczas rajdu zatrzymaliśmy się w Gudowie, aby obejrzeć neogotycki kościół z charakterystyczną, drewnianą wieżą, wybudowany w 1646 r. We wsi Suliszewo obejrzeliśmy zespół pałacowo-parkowy z XVIII w. i biały kościół ryglowy z tego samego wieku. W Dalewie zwrócił naszą uwagę otynkowany,

ryglowy kościół z XVIII w. i pałac z XIX w. W Zarańsku ciekawym obiektem okazał się kościół z XIX

w., zbudowany z głązów narzutowych

Ognisko rozpaliliśmy nad

Drawą w okolicach wsi Dalewo.

Do zobaczenia na szlaku!
Adam Kogut (adamku@vp.pl)





POWIATOWE KRYMINAŁKI

Usiłowanie kradzieży z włamaniem

W okresie 12-13.04.2008 r. w godz. 19.00-17.00 w Łobzie przy ul. W. Polskiego nieznanymi sprawcami dokonano włamania do kontenera na odzież używaną, dzierzawionego przez PCK w Łobzie, poprzez odpiłowanie skobla od kłódki, skąd wyciągnął zgromadzoną odzież i porzucił na zewnątrz kontenera. Strat nie ustalono.

Kradzież w szkole

W dniu 14.04.2008 r. w godz. 13.40-14.20 w Gimnazjum w Dobrej w trakcie trwania lekcji nieznanymi sprawcami wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej dokonano kradzieży z plecaka portfela wraz z pieniędzmi w kwocie 860 zł na szkodę Samanty A., lat.16.

Najechał wózkiem widłowym na nogę

W dniu 14.04.2008 r. o godz. 08.20 doszło do wypadku w zakładzie „TOMEX” w Radowie Małym. Kierownik zakładu kierując wózkiem widłowym marki Still w stanie po użyciu alkoholu najechał na nogę pracownikowi Jerzemu Ł., powodując obrażenia w postaci złamania obu kości w łydce lewej nogi. Pracownik, który odniósł obrażenia był nietrzeźwy. Pokrzywdzony został przewieziony do szpitala w Szczecinie przy ul. Unii Lubelskiej. Sprawcy przedstawiono zarzut spowodowania wypadku w ruchu lądowym.

Zaginęła osoba chora psychicznie

W dniu 14.04.2008 r. w Węgorzynie zaginęła osoba chora psychicznie. Rodzina sprawująca opiekę powiadomiła Policję dopiero po 8 godzinach od zaistnienia faktu. Mężczyzna ten został natychmiast odnaleziony na pobliskim cmentarzu. Policja przypomina, że w przypadku zaginięcia osoby, taki fakt należy natychmiast zgłaszać na policję. Szczególnym nadzorem należy objąć osoby chore psychicznie lub posiadające innego rodzaju upośledzenia w celu zapewnienia im pełnego bezpieczeństwa.

Koń bez nadzoru

W dniu 12.04.2008 r. ok. godz. 18.45 w Zachełmiu koń należący do Stanisława S. biegał luzem po wsi wzbudzając strach wśród okolicznych mieszkańców. Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze

ustalili, że zwierze jest już w zagrodzie. Właściciel konia odmówił przyjęcia mandatu. Wniosek o ukaranie zostanie skierowany w tej sprawie do Sądu Rejonowego w Łobzie.

Groźna plama

W dniu 15.04.2008 r. w godz. 10.00-12.00 na drodze krajowej nr 20 pomiędzy miejscowościami Chociwel – Węgorzyno, z nieustalonego pojazdu jadącego od strony Chociwla nastąpił wyciek substancji olejowej, która zanieczyściła pas drogi, powodując zagrożenie dla kierujących pojazdami. Według policji, wyciek prawdopodobnie nastąpił z cysterny lub podobnego zbiornika. W wyniku wycieku kierujący samochodem Audi nie zaparkował nad pojazdem i wpadł w poślizg przewracając się na dach. Na szczęście kierowca wyszedł z tego bez obrażeń. Policja w Łobzie prosi wszystkie osoby, które mogą pomóc w ustaleniu pojazdu z którego nastąpił wyciek o kontakt osobisty lub telefoniczny 112, 997 lub 091 56 15 511.

Zniszczył lampę na hali

W okresie 15-16.04.2008 r. w godz. 22.00-08.30 w Łobzie przy ul. Orzeszkowej nieznanymi sprawcami dokonano zniszczenia lampy halogenowej znajdującej się na budynku hali sportowej. Straty w kwocie 200 zł na szkodę Urzędu Miejskiego w Łobzie.

Wypadł z drogi

W dniu 17.04.2008 r. o godz. 12.10 na drodze Węgorzyno - Wieciecko Marek S. kierując samochodem marki Mercedes stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego wypadł z drogi do pobliskiego lasu.

Nietrzeźwy kierujący

W dniu 17.04.2008 r. o godz. 13.30 na drodze Dobra - Krzemienka Stefan K. kierował samochodem Ford Sierra znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyrażonym wynikiem I-0,78 mg/l, II – 0,68 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Pijący „pod chmurką”

Na terenie powiatu łobeskiego nadal obserwuje się osoby spożywające alkohol w miejscach publicznych. Takie postępowanie jest wysoce naganne a ponadto stanowi wykroczenie określone w art. 43 § 1 Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Policjanci patrolujący powiat będą zwracali szczególną uwagę na osoby,

spożywające alkohol w miejscach publicznych, które objęte zostaną postępowaniem mandatowym w celu eliminowania tego typu zdarzeń.

Nietrzeźwy motorowerzysta

W dniu 20.,04.2008 r. o godz. 20.20 dyżurny KPP Łobez został powiadomiony przez jednego z kierujących samochodem, że w Łobzie przy ul. Drowskiej jedzie przed nim motorowerzysta, który zajmuje cały pas ruchu i zapewne jest pod wpływem alkoholu. Dyżurny skierował w to miejsce patrol, który zatrzymał Krzysztofa O. Kierujący motorowem miał 1.77mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Został zatrzymany do wyjaśnienia, będzie odpowiadał za popełnione przestępstwo przed sądem w trybie przyspieszonym.

Groźna groźba

W dniu 19.04.2008 r. w Łobzie policjanci zatrzymali Ryszarda R. lat 55, mieszkańca powiatu gryfickiego. Była to reakcja na wcześniejsze zgłoszenie 22-letniej mieszkanki, wobec której wymieniony kierował groźby, iż pozbawi ją życia, trwale okaleczy. Wymienieni byli wcześniej ze sobą blisko związani, ale w ostatnim czasie doszło pomiędzy nimi do nieporozumień. Ponieważ groźby były bardzo realne i istniała uzasadniona obawa ich spełnienia, mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia. Komenda Powiatowa Policji w Łobzie wystąpiła o tymczasowe aresztowanie sprawcy przestępstwa

Nietrzeźwy kierujący samochodem

W dniu 19.04.2008 r. o godz. 23.30 w Dobropolu policjanci z Posterunku policji w Dobrej dokonali zatrzymania kierującego samochodem Mazda Waldemara K. Kierujący był pod wpływem alkoholu; 0,94 mg/l. Został on osadzony w izbie zatrzymań i będzie odpowiadał przed sądem w trybie przyspieszonym

Nietrzeźwy rowerzysta

W dniu 18.04.2008 r. o godz. 19.20 na drodze Węgorzyno-Przytoń policjanci z Łobza zatrzymali do kontroli drogowej Krzysztofa K. Jak się okazało mężczyzna był pod wpływem alkoholu; 0,76 mg/l. Terazodpowie przed sądem za popełnione przestępstwo.

Nietrzeźwy kierujący

W dniu 18.04.2008 r. o godz. 17.40 na drodze Węgorzyno-Podlipce policjanci KPP Łobez zatrzymali do kontroli drogowej Zbigniewa K. kierującego rowerem. Mężczyzna znajdował się w stanie nietrzeźwości; 0,96 mg/l. Będzie odpowiadał przed sądem za popełnione przestępstwo.

Zaskoczony pijany kierowca

W dniu 18.04.2008 r. o godz. 15.30 w Łobzie przy ul. Świętoborzec został zatrzymany Zenon G. kierujący samochodem Ford Fiesta, który znajdował się pod wpływem alkoholu; 1,14 mg/l. Największym zdziwieniem tego pana był fakt, iż został zatrzymany przez patrol policji Ruchu Drogowego ze Szczecina. Była to już kolejna tego typu akcja przeprowadzona na terenie naszego powiatu z udziałem policjantów ze Szczecina.

Nietrzeźwy awanturnik

W nocy 19.04.2008 r. około godz. 0.40 policjanci patrolujący ulicę Łobza zauważyli przy ul. Browarnej mężczyznę, który bez wyraźnej przyczyny głośno wykrzykiwał słowa wulgarne. Policjanci natychmiast zainterweniowali uciszając jego donośne krzyki, które budziły mieszkańców. Jak się okazało był to Krzysztof A. lat 26, wcześniej już znany policji z tego typu zachowań, będący pod znacznym wpływem alkoholu. Po przywołaniu go do porządku, został poinformowany, że za takie zachowanie zostanie skierowany wniosek o ukaranie do sądu.

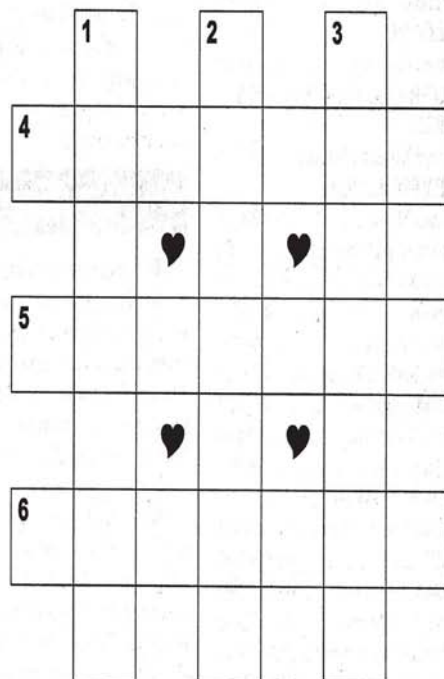
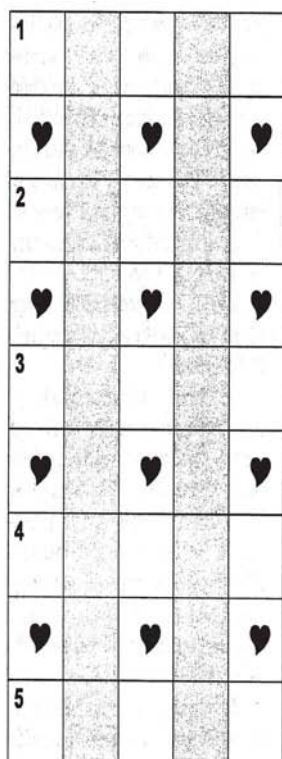
DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730

KRZYŻÓWKA



ZACIEMNIONE KOLUMNY PIONOWE
UZUPEŁNIĆ TAK,
ABY OTRZYMAĆ IMIĘ
I NAZWISKO ZNANEGO AKTORA.

- 1 - NOGI ZAJĄCA
- 2 - CZĘŚĆ WAGI
- 3 - KWIAT JESIENI
- 4 - DZIELNICA GDAŃSKA LUB
...DUŻE STERTY SIANA
- 5 - SZWINEŁ LUB SKANDAL

POZIOMO:

- 4 - STRZELA Z NIEGO ŻOŁNIERZ
- 5 - ALEKSANDER POLITYK SŁOWACKI.
SEKRETARZ KPCZ. UCZESTNIK
"PRASKIEJ WIOSNY"
- 6 - ZANIKAJĄCY ZAWÓD MEDYCZNY.
LEKARZ O NIEPEŁNYCH KWALIFIKACJACH.

PIONOWO:

CZĘŚCI ROWERU (ROZWIĄZANIE)

UZUPEŁNIANKA

MIASTO NAD REGA	K	O	B		N
URAZOWA W KOLANIE		I	G	A	C
MIASTO NAD OŁŻĄ		W	I	D	N
FUSZER, BRAKORÓB	Ł		K	O	K
BIZON W PSZENICY		A	T	C	Z
ZDAŻA DO METY		I	E	S	Z

RZĘDY PRAWEJ CZĘŚCI DIADRAMU
UZUPEŁNIĆ TAK, ABY OTRZYMAĆ
SZEŚĆ RZECZOWNIKÓW (ICH
OKREŚLENIA PODANO W LEWEJ
CZĘŚCI W PRZYPADKOWEJ KOLEJ-
NOŚCI). DOPISANE LITERY CZYTANE
KOLEJNO UTWORZĄ ROZWIĄZANIE.

W LOSOWANIU NAGRÓD WEZMĄ
UDZIAŁ LISTY I KARTY Z ROZWIĄZA-
NIAMI MINIMUM DWÓCH ZADAŃ.

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 15 brzmiało:
“Niepewność wygranej podnieca”

Poprawne odpowiedzi nadesłali: Karolina Płocka (Łobez), Telesfor Waliszewski (Rogowo), Maria Szylinowicz (Łobez), Zofia Janicka (Łobez).

Nagrodę wylosował pan Telesfor Waliszewski z Rogowa.
Gratulujemy.

Zapraszamy wszystkie dzieci na start!

CZWARTKI LEKKOATLETYCZNE W ŁOBZIE



Reprezentacja powiatu łobeskiego podczas ceremonii otwarcia XII edycji Czwartków Lekkoatletycznych w Warszawie. Na zdjęciu: Seweryn Wrzesień z Dobrej w roli chorążego.

Już prawie 20 lat dzieci z całej Polski stawiają pierwsze kroki na bieżni, skoczni i rzutni w ramach akcji Czwartki Lekkoatletyczne. Powiat łobeski także podjął się roli popularyzatora „królowej sportu” wśród uczniów szkół podstawowych.

Idea Czwartków, poza walorami wychowawczymi i promocją zdrowia, wpisuje się jako element poznawania zasad rywalizacji sportowej i smakowania sukcesów. Łobez od pięciu lat jest obecny, obok około 80 innych miast, w finale Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych na stadionie Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Od najbliższego czwartku – 24 kwietnia br., organizatorzy ZAPRA-SZAJĄ DZIECI o godzinie 15.00 na

stadion w Łobzie. Udział biorą dzieci klas IV, V i VI (każda klasa to oddzielna kategoria). Po odbyciu 5 kolejnych zawodów „czwartkowych” odbędzie się finał powiatowy z dyplomami i medalami.

Można wystartować w dowolnie wybranych konkurencjach: biegi na 60 m, 300 m, 600 m, 1000 m, skok w dal, rzut piłeczką palantową.

Zawody prowadzi sędziowie sportowi i nauczyciele. Uczestnicy imprezy są ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków. 45 uczniów (najlepszych) otrzyma nominacje do reprezentacji powiatu łobeskiego i wyjedzie w czerwcu na 3-dniowe finały do Warszawy.

Zespół Organizacyjny:
Kazimierz Mikul
Janusz Łukomski
Zdzisław Bogdanowicz

Z szydełkiem w urzędzie

(WĘGORZYNO). W sali konferencyjnej tutejszego Urzędu odbędzie się spotkanie organizacyjne dla osób, które parają się twórczością artystyczną, m.in.: malarstwem, rzeźbą, robótkami ręcznymi itp.

Spotkanie organizacyjne odbędzie się w czwartek o godz. 18.00 w sali konferencyjnej tutejszego Magistratu.

Organizatorami spotkania są Jadwiga Lasocka oraz Joanna Stasiak. (opr)

Zarząd Rejonowy PCK w Łobzie informuje, że w dniach 21,22,23 kwietnia z budynku nieczynnego przedszkola nr 4 przy ul. Spokojnej będzie wydawana żywność.

Osoby skierowane przez opiekę społeczną prosimy o terminowy odbiór żywności.

Pracownik biura PCK w Łobzie Maria Pokomeda